Nr. 239. WTOREK 20. PAŹDZIERNIKA 1874. Rok 64.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 3. po południu z wyjątkiem świąt i niedziel.
Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 5 ct.,ocztą 7 ct.
Biuro Redakcyi i Administracyi Ul Czarneckiego 18.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł.; kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł.
Przewodnik naukowy i literacki, dodatek miesięczny do *Gazety Lwowskiej*, otrzymują cało i półroczni abonenci bezpłatnie, ćwierćroczni zaś i miesięczni za dopłatą, pierwsi 75 ct. drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

Jednorazowe inseraty obliczają się po 7 ct. kilkorazowe po 6 ct. od miejsca jednego wiersza.
Listy należy frankować. Reklamacye otwarte wolne są od opłaty pocztowej.

CZĘŚĆ URZĘDOWA.

Ogłoszenie.

Wysokie c. k. ministerstwo handlu i król. węg. ministerstwo handlu udzieliły Henrykowi Drüdingowi z Białej, którego pełnomocnikami są bracia Paget w Wiedniu, przywilej na aparat do wyszynku piwa. Opis przywileju, o którego zatrzymanie w tajemnicy proszono, znajduje się w przechowaniu c. k. archiwum przywilejów.

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów, dnia 13. października 1874.

Ogłoszenie.

Wysokie c. k. ministerstwo handlu i król. węgierskie ministerstwo handlu udzieliły Karolowi Müllerowi, inżynierowi c. k. uprzyw. galic. kolei Karola Ludwika w Krakowie, przywilej na wynalazek przyrządu do spinania wagonów na przeciąg czasu jednego roku. Opis przywileju, o którego zatrzymanie w tajemnicy nie proszono, znajduje się w c. k. archiwum przywilejów w przechowaniu i przez każdego oglądanym być może.

Co się niniejszem podaje do publicznej wiadomości.

Z c. k. Namiestnictwa.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA.

Lwów, dnia 20. października.

Cisza na polu wewnętrznej polityki austryackiej zniewoliła polujących na sensacyę dziennikarzy do czerpania tematu z polityki zagranicznej. Powrót hr. Andrassego z urlopu do Wiednia posłużył za tło, chociaż dotąd bujna wyobraźnia dziennikarska tylko wyjazdom ministrów chętnie podsuwała zmiany i pobudki polityczne. Z powrotu hrabiego Andrassego zrobiono polityczny wypadek pierwszorzędnego znaczenia, nazwano go wynikiem obaw austryackiego ministra spraw zagranicznych o konstytucyą austryacką i pokój europejski, przypisano mu cele daleko idące — jednem słowem zrobiono wszystko, czego tylko wymagać można od wyobraźni dziennikarskiej, niekrępowanej względami na prawdopodobieństwo i prawidła rozumnego sądu politycznego. Wprawdzie wiadomości te pojawiły się tylko w dziennikach, których hasłem zdaje się być *mundus vult decipi ergo decipiatur*, ale zawsze niepodobna jej pominąć choćby tylko jako *curiosum* polityczne. Na szczęście rozpoczyna się dziś sesya Rady państwa, która pochłonie uwagę świata dziennikarskiego, a tem samem na dłuższy czas uwolni nas od podobnych urojeń i dziwacznych pomysłów.

Węgrzy niecierpliwią się i chcieliby jednym zamachem wyleczyć skarb państwa z ciężkiej choroby a zarazem dokonać zupełnego odrodzenia stosunków ekonomicznych. Nawet dzienniki rozważne umiejące ocenić, ile czasu, trudu i pracy wymagać będzie parlamentarne załatwienie projektów podatkowych, namawiają rząd i sejm, ażeby na tegorocznej sesyi uporały się także z reformą ustawodawstwa w ogóle a głównie z reformą ustawy handlowej. Odzywają się nawet głosy, któreby chciały zmienić chwilowo w regułę środek tak wyjątkowy, jakim jest w czynnościach prawodawczych uchwalanie en bloc ustaw obszerniejszych. Wprawdzie słuszną jest uwaga, że środkami administracyjnemi bez równoczesnego podniesienia handlu i przemysłu przesilenie skarbowe nie może być raz na zawsze usuniętem i że w tym celu uchwalenie nowej ustawy handlowej powinno być tylko konsekwencyą projektów skarbowych, ale z drugiej strony znowu prawdą jest, że w czynnościach ustawodawczych pospiech bywa najgorszym doradzcą. Reforma radykalna na polu ekonomicznem nie może być dziełem jednej chwili a reforma podatkowa osiągnie cel w zupełności, chociażby równocześnie z nią nie weszła w życie nowa ustawa handlowa. Sam fakt, że projekt nowego kodeksu handlowego już od kilku lat jest przedmiotem obrad w węgierskiem ministerstwie handlu, w komisyach, ankietach a wreszcie w kołach prawniczych i poselskich nie osłabia bynajmniej powyższej uwagi.

Włoskie stronnictwo ultramontańskie nie weźmie udziału w wyborach powszechnych. Zanosiło się w niem długo na porzucenie dotychczasowej polityki biernego oporu ale w ostatniej chwili głos papieża nadał sprawie zwrot całkiem odmienny. Stronnictwa tego nie można lekceważyć, więc jego usunięcie się od spraw publicznych jest zawsze klęską dla kraju, jeżeli zapatrywać się będziemy na sprawę bezwzględnie, ze stanowiska zasad o reprezentacyjnej formie państwa. Ale w tej chwili, gdy tyle stronnictw i frakcyi poniekąd z zupełną nieświadomością celów walczy o zwycięztwo przy wyborach, usunięcie się stronnictwa ultramontańskiego jest więc bardzo pożądanem dla rządu. Stronnictwo to mogło zręcznie wyzyskać domowe rozterki w obozie prawicy i lewicy, a w takim razie skład nowego parlamentu mógł bardzo łatwo stać się jeszcze niewygodniejszym dla zapowiedzianych reform niż skład Izby rozwiązanej. Dziś rząd może być prawie pewnym zwycięztwa, bo lewica nawet w chwili stanowczej nie zdobyła się na jasny i zrozumiały program. Jej koryfeusze i zwolennicy prawią zgromadzonym wyborcom dużo pięknych rzeczy, które w najlepszym razie mogłyby tylko wystarczyć na artykuł wstępny ale wcale nie zaspokoją obywateli w chwili wyboru reprezentanta. W innem państwie może takie ogólnikowe wywody zdołałyby osiągnąć cel zamierzony. Ale we Włoszech w tej chwili wszystkie frakcye z wyjątkiem ultramontańskiej godzą się ze sobą w ostatecznych celach, a właściwą różnicę stanowi tylko kwestya środków. W sprawie skarbowej, t. j. w sprawie obecnie najważniejszej dla królestwa włoskiego prawica i lewica mają wspólny cel: usunięcie niedoboru i odrodzenie ustroju ekonomicznego. Ale pod względem środków do tego celu wiodących, obiega niemal tyle zdań, ile głów liczy każde stronnictwo. Jedyną wspólną cechą tych zdań różnorodnych jest tylko niejasność i zmienność.

We Francyi wprawdzie wszystko jest prawdopodobnem ale mimo to niepodobna podzielać nadzieji, że Thiers może już niezadługo powróci na stanowisko prezydanta republiki. Przypomnienie to pojawiło się w kilku korespondencyach dotąd nieposzlakowanych o mistyfikowanie czytelników a wszyscy przyjaciele republikańskiej formy rządu już zacierają ręce z radości. Jakim sposobem zmiana taka mogłaby w lot nastąpić, tego niepodobna odgadnąć. Republikanie pewnie wytężyliby wszystkie swoje siły dla dopięcia tego celu ale republikanom nie zachciewa się niejednej rzeczy skromniejszej, której dla braku sił w zgromadzeniu narodowem sami osiągnąć nie mogli i nie mogą. Gdzież są zatem posiłki, bez których powrót Thiersa jest niemożliwym? Bonopartyści pewnie nie przebaczyli Thiersowi jego pierwszej prezydentury i chętnie może zgodziliby się na chwilowy experyment republikańsko-legitymistycznej restauracyi aniżeli na powrót Thiersa. Experyment taki bowiem nie mógłby według ich zdania potrwać długo i utorowałby tylko drogę trzeciemu cesarstwu. Władza zaś w ręku tak znakomitego neofity republikańskiego jak Thiers byłaby dla bonapartystów rzeczą niezmiernie niebezpieczną. Legitymiści nie nawidzą Thiersa może nie tak namiętnie jak bonapartyści ale tak samo stanowczo jak oni oparliby się jego powrotowi. Na księcia Decazes padają z obozu legitymistycznego ciągłe gromy za jego politykę w obec Włoch, a przecież wiadomo że ks. Decazes naraził się na nienawiść legitymistów za to, że z Civitavecchii odwołał statek *Orenoque* chociaż poprzednio upewnił się o pobłażliwości papieża dla tej zmiany. Thiers zaś byłby już dawno zrobił ten krok bez wszelkich przedstawień w obec Stolicy Apostolskiej. Pozostają jeszcze Orleaniści, którzy na pozór wydawać się mogą najskłonniejszymi do poparcia kandydatury Thiersa. Ale nie należy zapominać, że w tem stronnictwie Thiers jest uważany za odszczepieńca. Thiers wziął już stanowczo rozbrat z dążnościami orleanistów a mężowie stojący na takiem stanowisku jak Thiers i posiadający taką przeszłość jak on nie mogą z jednej zmiany przekonań przerzucać się w drugą całkiem przeciwną. Aby powrót Thiersa stał

NA KRESACH

OBRAZKI Z PRZESZŁOŚCI

III.

Minęło lat kilka. Konfederaci Barscy stanęli do walki; na dalekich kresach powiewał ich sztandar protestacyjny. Nieliczne wojsko koronne, zbałamucone namowami, przechodziło to na stronę konfederatów, to znowu pod królewskie wracało sztandary. W pierwszej chwili wybuchu, to jest 29go lutego 1768 r., związkowi zebrali się w Michałowcach, wiosce należącej do Dzierżków, a położonej o mile dwie od Baru. Było ich ośmiu, tyleż tylko podpisów figurowało podówczas na akcie poczętej konfederacyi, w parę zaś miesięcy potem całe prawie województwo stało po stronie Barszczan.

Już to śmiało można powiedzieć, że ludność podolska podzieliła się na trzy obozy; nie liczny zastęp obojętnych i wyczekujących; większość — zwolenników albo patryotów; do partyi zaś regalistów należało tylko dwóch ludzi — regimentarz partyi pan Tadeusz Dzieduszycki i nowomianowany komendant Kamieńca Jan Witte. Że ostatni występował publicznie z wyznaniem swej wiary — temu się dziwić nie można; stał na czele garnizonu niezbałamuconego podszeptami przeciwników, znany był z surowości; żelazną ręką trzymał władzę; ale za to drugi złożył dowody prawdziwie obywatelskiej odwagi, wśród rozhukanych a ciemnych zwolenników Barszczyzny, głosząc swoje zasady, nawołując do porządku...

— Na drodze tylko legalnej — mówił — dojść można do poprawy rzeczypospolitej, a wy sobie poczynacie nieprawnie. Bezprawie was zgubi; przeciwnicy zohydzą w oczach ogółu i potomności! Cały urok świętości opadnie z was jako szata pożyczona i staniecie przed sądem wnuków waszych mali i samolubni!...

Tak się odzywał p. Dzieduszycki do jednego z najzagorzalszych stronników konfederacyi, a swego powinowatego, Dzierżka. Dosłownie tej odezwy nie przytaczamy, nie mamy jej obecnie pod ręką, jednak treść jej utkwiła na zawsze w pamięci, pisanie to bowiem wpadło nam wówczas, kiedyśmy wierzyli w niepokalaność tej przedostatniej szlacheckiej niesforności; z czasem jednak, po zimnej rozwadze, po długiem badaniu, listek po listku opadał z cudownego drzewa — i w całej nagości stanęło ono przed nami. Nabyliśmy przeświadczenia, że Barszczyzna, aczkolwiek miała ludzi rycerskich i pięknych, ale massy w niej udział biorące myślały więcej o sobie, niźli o zbawieniu kraju... W onczas to po raz pierwszy zgubna zasada — cel uświęca środki — znalazła u nas szczere zastosowanie; co więcej, śledząc pilnie, przekonaliśmy się, że wszystka młodzież walcząca w konfederacyi Barskiej, w ćwierć wieku później wsiąkła w Targowicę, że największymi zwolennikami tej ostatniej byli ludzie wychowani w zasadach Barszczyzny, a ztąd wniosek — że Targowica nie miałaby racyi bytu, gdyby jej nie poprzedził związek malkontentów w Barze.... Śmiało, publicznie, zdanie to wypowiadamy, kiedyś je może udowodnimy faktami...

Nie dziwcie się przeto, że postać p. regimentarza podolskiego tak piękną nam się wydaje, on jeden ze wszystkich przewidywał przyszłość — i wiernym pozostał swoim przekonaniom, choć go znieważano publicznie... I człowiek ten nie doczekał się dotąd życiorysu, na jaki zasłużył..

Znowu wybiegłem po za obręb zakreślony; przepraszam łaskawego czytelnika i cofam się wstecz.

Powiedziałem, że całe Podole objęte było ogniem wojny domowej. Wszystkie siły ściągały pod Bar, jakby się tam miały rozstrzygnąć losy stron obu. Miasteczko wraz z lichym zameczkiem było w ręku związkowych, a dowódzcy nie miało; w chwili bowiem zbliżenia się nieprzyjaciela Pułaski, ojciec, podążył na odsiecz Potockiemu, walczącemu z przeciwnikiem w Podhajcach. Pułaski syn, ów później rozsławiony bohater amerykański, zamknął się w warowni N. Maryi Panny w Berdyczowie. W Barze więc rozporządzał ks. Marek, więcej wierzący w moc modlitwy niźli w siłę oręża!

A ciekawe to były zapasy, szczególnie w początku, kiedy jeszcze po za granice województwa naszego nie przekroczyły: Ludzie dwóch przeciwnych obozów bratali się wieczorem, noc pod jedną niemal spędzali strzechą, a na drugi dzień szli z sobą w zapasy. Tak np. zdarzyło się, że p. regimentarz Dzieduszycki z królewskimi wojskami i p. Pułaski ze związkowymi jednocześnie zatrzymali się w Dunajowcach; słuchali oni społem mszy św. u Kapucynów miejscowych, odwiedzali się wzajemnie, konferowali nawet dość często, a przy pierwszej zręczności przetrzepali się na dobre, tak — że po kilka trupów a nie mało rannych liczyły obie strony.

Kiedy Fr. Branicki, wówczas łowczy koronny, w parę miesięcy potem podstąpił pod Bar (16. czerwca) i zaproponował kapitulacyą, oblężeni wysłali na jego spotkanie, czterech księży pontyfikalnie przybranych z krucyfiksem i statuą Najśw. Panny Maryi. Prosili oni łowczego, by się wstrzymał dni kilka z atakiem. Nowy ten bohater niby się nie zgadzał, przystał jednak po długich namowach, czekać by bowiem i bez tych błagań musiał na przybycie wojsk alianckich. Jakoż 19. czerwca stawili się jenerałowie rosyjscy Apraxin i Wejsman na czele kilkunastu tysięcznego oddziału, ale i konfederaci w tym czasie otrzymali sukurs niemały. Dwaj bracia Giżyccy, których poznaliśmy w Kniaźpolu, Tadeusz jenerał buławy wielkiej koronnej i Kajetan chorąży kijowski, nadciągnęli z Wołynia wiodąc z sobą 1 300 dobrze uzbrojonych ludzi. Zawsze jednak walka była nierówna, i dnia następnego, po bardzo krótkim, ledwie półgodzinnym szturmie wypadła na korzyść królewszczan; obie strony utraciły blisko 800 ludzi. Zwyciężeni, to jest mała ich garstka, przerżnęła się przez szeregi nieprzyjacielskie, ale większa połowa dostała się do niewoli, a w ich liczbie ks. Marek Jandołowicz, przeor miejscowych Karmelitów, jenerał Tadeusz Giżycki, jenerał Zakrzewski, Wojski z synami, Dzierżkowie, Wydżgowie, Barczewscy i wielu innych.

Wojna ta była bratobójczą w ścisłem tego wyrazu znaczeniu. O przykłady nie trudno: I tak, w liczbie pojmanych konfederatów znajdował się Jakób Stępkowski, kasztelan Zakroczymski, kiedy jednocześnie znacznie młodszy a rodzony brat jego Józef, owczesny obożny, późniejszy wojewoda kijowski, walczył przy boku Branickiego; jeden Chojecki ranny był zasłaniając sobą ks. Marka, drugi brat rodzony tamtego

się możliwym, musiałyby się najpierw zatrzeć ostre różnice pomiędzy stronnictwami politycznemi, musiałaby republikanów poprzeć taka sama garstka „niezawisłych“ jaka w r. 1873 zadecydowała swojemi głosami o powołaniu marszałka Mac-Mahona. Tymczasem antagonizm polityczny pomiędzy stronnictwami nie tylko nie osłabia się lecz owszem wzrasta w miarę, im bliższą jest chwila rozstrzygająca ostatecznie o losach Francyi.

XXVII. Posiedzenie Sejmowe

wieczorne z dnia 17. października.

Początek o godz. 6. min. 30. W imieniu komissyi budżetowej przedkłada p. Leon **Chrzanowski** wniosek, aby Radzie szkolnej krajowej udzielić absolutoryum z użycia kwoty 150,000 zł., oddanej jej do rozporządzenia na cele szkolne podczas zeszłorocznej sessyi sejmowej. Wniosek ten Izba przyjmuje bez rozpraw.

Na porządku dziennym stoi już tylko jeden przedmiot, mianowicie: sprawozdanie komissyi, wybranej do rozpoznania wniosków w sprawie wykupna propinacyi. Sprawozdawcą jest p. **Madejski**.

Komisya przedkłada do przyjęcia projekt do ustawy o skapitalizowaniu prawa propinacyi w przeciągu 26 lat w wysokości dwudziestokrotnego dochodu rocznego, podług przeciętnej z ostatnich lat sześciu. Fundusz na zapłacenie wynagrodzenia miał by powstać głównie z opłat po 2 % rocznie wynoszących w stosunku do wymaganej kwoty wynagrodzenia od samychże właścicieli prawa propinacyjnego, i 7 % od kapitału wypłaconego po wylosowaniu obligacyj, jak niemniej z rocznych opłat od wyszynku gorących napojów, z jednorazowych opłat od zakładania nowych gorzelń i browarów i z grzywien. Projekt obejmuje 50 paragrafów.

Przeciwko niemu zapisani są do głosu pp. Stempek, Piliński, Rutowski, Skrzyński, Fruchtmann, Tettmajer, Kamiński, Zakliński, Kowalski, Kocyłowski i Włodek.

Za wnioskiem komissyi oświadczyli się pp. Torosiewicz, Wajgart, Wolański Erazm, Wężyk i Gross.

Wobec uchwały odraczającej rozstrzygnięcie sprawy propinacyjnej, powziętej na następnem posiedzeniu, nie zdaje się nam potrzebnem obszerne streszczenie przemówień pojedynczych posłów; dla scharakteryzowania kierunku rozpraw zaznaczamy tylko, że ks. Stempek prawił właściwie tylko o szkodliwości szynków, nie dotykając prawa propinacyjnego, p. posłowie zaś Piliński, Tyszkowski i Skrzyński, zarzucili projektowi komissyjnemu, iż narusza prawo własności, że obiecywane w projekcie wynagrodzenie jest niesprawiedliwe i po części fikcyjne, poseł zaś Fruchtmann podniósł niekorzyści, jakie wynikłyby dla miast będących w posiadaniu prawa propinacyjnego, gdyby wniosek komissyi został przyjęty; ci zaś posłowie, którzy przemawiali za wnioskiem komissyi, mianowicie p. p. **Torosiewicz**, **Wajgart**, **Wolański** i **Wężyk**, przyznawali, iż ten projekt nie czyni zadość wszystkim wymaganiom, lecz oświadczyli się za jego przyjęciem z tego względu, aby raz zakończyć tę sprawę, zwłaszcza, iż komisyjny projekt jeszcze najwięcej uwzględnia różnorodne interesa, wchodzące tu w grę.

O godzinie 10tej. ks. Marszałek zamknął posiedzenie, odraczając dalszy ciąg rozprawy jeneralnej nad kwestyą propinacyjną na następny dzień, t. j. na niedzielę d. 18. b. m. godzinę 12. w południe.

XXVIII. posiedzenie Sejmowe

z dnia 18. października.

Początek o godz. 12 min. 30. Przewodniczący Marszałek krajowy JO. ks. L. **Sapieha**; komisarz rządowy JW. p. **Bartmański** c. k. wiceprezydent Namiestnictwa.

Na porządku dziennym jest dalszy ciąg rozprawy ogólnej nad sprawozdaniem komisyi propinacyjnej. Zabiera głos:

Poseł **Gross** za projektem komisyjnym. Wykazuje on, że okazała się konieczna potrzeba obmyślenia sposobu zniesienia propinacyi, gdyż prawo to ze wszech stron jest zagrożone nowoczesnem ustawodawstwem, dążącem do swobody zarobkowania, gdy znowu nie można wynaleźć absolutnie słusznej normy zasadniczej co do wynagrodzenia dotychczasowych właścicieli tego prawa. Jakiekolwiek są projekta w tym przedmiocie, stoją one wszystkie na gruncie utylitarnym. Na tej podstawie opiera się także i komisyjny wniosek, o którym można z matematyczną pewnością twierdzić, iż jest dla właścicieli propinacyi stosunkowo najkorzystniejszym ze wszystkich istniejących dotąd projektów. Przemowę swą kończy p. Gross następującym wnioskiem: „Sejm odracza uchwałę nad ustawą propinacyjną, wszelako poleca komisyi specyalnej, która miałaby być wybraną, aby na podstawie projektu rządowego i elaboratu komisyi, z uwzględnieniem uwag, wypowiedzianych w toku dyskusyi, wypracowała nowy projekt, i przedłożyła go Sejmowi na początku najbliższej sesyi. (Poparto).

Dyskusyę zamknięto; do głosu zapisami są — **przeciwko** komisyjnemu projektowi pp. Tettmayer, Kamiński, Zakliński, Kowalski, Kocyłowski, Włodek i Tyszkowski; za komisyą pp. Golejewski, Krzeczunowicz, Grocholski i Hausner. Izba poleca im wybrać mowców jeneralnych.

Jako mowca jeneralny za wnioskami komisyi zabiera głos p. **Grocholski**. Mowca oświadcza, iż jest za projektem nie dlatego, jakoby uznawał go za dobry, bo w tej sprawie nie można wymyśleć nic takiego coby było całkiem dobrem, t. j. co wszystkie strony interesowane zadowolnićby mogło. Komisya rozbierała krytycznie wszelkie projekta jakie tylko istniały; ten który przedkłada jest pośrednim między wszystkiemi, jest względnie najsprawiedliwszym i najkorzystniejszym dla właścicieli. Wykazuje, że projekta pp. Tyszkowskiego i Skrzyńskiego w praktycznem wykonaniu nie doprowadziłyby do niczego, jak tylko do zasad przez komisyę przyjętych. Odraczać niema powodu — czem dłużej będzie się odraczało rozstrzygnięcie tej sprawy, tem bardziej prawo propinacyjne będzie traciło na wartości.

P. **Kowalski**, jako mowca jeneralny przeciwko wnioskowi komisyi, zarzuca mu najpierw, iż stanowi za ciężki aparat administracyjny dla propinacyi, że narusza on prawo własności, i tak jest niekorzystnym dla nich, że z pewnością żaden z nich dobrowolnie nie zgłosiłby się do odkupu, jak wyznał sam autor tego projektu p. Wereszczyński, że sam nie zgłosiłby się do odkupu. Wniosek p. Tyszkowskiego, aby podatkiem konsumcyjnym od gorących napojów pokryć koszta indemnizacyi tego prawa, ma wiele za sobą — a mowca życzy sobie po umorzeniu indemnizacyi, aby te opłaty przeszły na korzyść gmin. Tym sposobem zainteresowanoby i gminy dla tej sprawy. Poseł K. kończy wnioskiem odraczającym, aby wniosek komisyjny przekazać nowej komisyi specyalnej, która ma przedłożyć swój projekt Sejmowi na najbliższej sesyi. Wniosek ten poparto.

Sprawozdawca p. **Madejski** wylicza, ile razy sprawa propinacyjna przechodziła już przez dyskusyę Sejmu od r. 1866; a ostatecznym wynikiem wszystkich a wszystkich narad nad tym przedmiotem jest zasada, iż konsumenci powinni dostarczyć funduszu na wynagrodzenie teraźniejszych właścicieli prawa propinacyjnego. Wniosek komisyjny jest wynikiem wszechstronnych badań i obliczeń systematycznych i jakikolwiek by kto chciał projekt praktycznie przeprowadzić w rzeczywistości, zawsze zszedł by na drogę, jaką doradza komisya, która zresztą trzymała się tylko zasad w zeszłorocznej sesyi saukcyonowanych uchwałą Izby.

Przystąpiono do głosowania — na wniosek p. Krzeczunowicza, głosowano imiennie: kto był za odroczeniem mówił **tak**, kto przeciw odroczeniu a za tem, aby natychmiast wziąć ustawę pod rozbiór specyalny mówił **nie**.

Przeciw odroczeniu głosowali pp. Badeniowie Józef i Władysław, Chrzanowski, Cywiński, Czajkowski, Czartoryski, Czerkawski, Dąbrowski, Głogowski, Golejewski, Gołuchowski, Grocholski, Haller, Hausner, Horodyski, Jasińscy Aleksander i Józef, Jaworski Apolinary, Koziebrodzki, Kraiński, Majer, Męciński, Paszkowski, Pietruski, Podlewski, Rey, Rylski, Sawczyński, Siemieński, Skwarczyński, Spławiński, Stempek, Szaszkiewicz, Szczepański, Szeptycki, Szujski, Szumańczowski, Szeliski, Tarnowski Stan., Torosiewicz, Wajgart, Weismann, Wężyk, Wodzicki, Wolańscy Erazm i Mikołaj, Zyblikiewicz.

Za odroczeniem głosowali pp. Antoniewicz, Breuer, Biłous, Bodnar, Całkowkowski, Chrapek, Czartoryski, Czerkawski, Drozd, Dzieduszycki, Fecak, Firlej, Fruchtmann, Gawronek, Gross, Hajdamacha, Hubar, Iwaniszów, Janowski, Jaworski Paweł, Jędrzejowski, Kabat, Kaczała, Kamiński, Kerepin, Kobylarz, Kocyłowski, Kowalski, Kozanowicz, Krzyżanowski, Kulczycki, Kozara, Laskorz, Michalski, Oskard, Pietruszewicz, Piliński, Rutowski, Serwatowski, Siwiec, Słonecki, Smarzewski, Smolka, Szemelowski, Szott, Szurlej, Tettmajer, Turczyn, Tyszkowski, Wereszczyński, Wesołowski, Wiśniewski, Zakliński, Zamojski, Zawadowski, Zucker, Żołądź.

Za odroczeniem sprawy oświadczyło się tedy 58 posłów, za komisyą 49 posłów.

P. **Wodzicki** uprasza, aby tych samych posłów, którzy należeli do komisyi propinacyjnej w tej sesyi sejmu, nie wybierano do specyalnej komisyi pozasejmowej. Nie mogliby oni bowiem nic innego przedstawić jak ten sam, odrzucony obecnie wniosek, który jest wynikiem najsumienniejszej pracy, i owocem krytycznych rozbiorów porównawczych wszystkich projektów, jakie tylko istniały.

P. **Krzeczunowicz** i **Grocholski** starają się udowodnić, iż sprawozdanie komisyi propinacyjnej nie jest potępione uchwałą Izby, i wzywają członków sejmowej komisyi, aby przyjęli wybór do komisyi specyalnej — oświadczyli oni bowiem wszyscy, że wyboru nie przyjmą.

P. **Golejewski** wnosi aby wybierać ludzi nowych.

Przystąpiono do wyborów; głosowano dwa razy. W pierwszym wyborze wzięło udział 102 posłów, absolutna większość wynosiła 52 — wybrani zostali pp. **Gross**, **Madejski**, **Krzeczunowicz**, **Tyszkowski**, **Fruchtmann** i **Kowalski**, a ponieważ miano wybrać siedmiu członków do tej komisyi, więc głosowano powtórnie, i na siódmego członka tej komisyi wybrany został p. **Kraiński**.

P. **komisarz rządowy**: W obec ważnych spraw, jakiemi się Wysoka Izba zajmywała na posiedzeniach ostatniego tygodnia nie śmiałem zabierać głosu, dziś uprosić sobie muszę chwilę, aby odpowiedzieć na dwie interpelacye.

P. Męciński i towarzysze wspominając w interpelacyi o napadach i rabunkach w jasielskim powiecie, zapytują komisarza rządowego, co wiadomem jest rządowi w tej sprawie i co zamyśla zarządzić dla zabezpieczenia zagrożonych temi napadami mieszkańców owych okolic?

Na to mam zaszczyt odpowiedzieć, że rzeczywiście było kilka wypadków napadów w tym powiecie, a sprawcy dotąd wykryci nie zostali. Prezydyum Namiestnictwa zarządziło, aby starostwo poleciło gminom jak najściślejsze czuwanie nad obcymi włóczęgami, a zarazem aby urzędy gminne dopilnowywały odbywania wart gminnych po wsiach, i aby je pomnożyły, a wreszcie, aby wójtowie o każdym wydarzonym wypadku, a nawet o pojawieniu się podejrzanych ludzi donosili natychmiast nietylko do najbliższego posterunku żandarmeryi, ale i staroście dla zarządzenia dalszych poszukiwań. Nakoniec poleciło Namiestnictwo staroście, aby jeżeliby się podobny napad miał powtórzyć — czego się nie spodziewam, nie ograniczał się na wysłaniu żandarmeryi i poleceniu jej bliższych badań, lecz aby wysłał natychmiast urzędnika, któryby starał się o zebranie poszlak i dopomagał sądowi przy prowadzeniu dochodzenia. Są to środki, których rząd użył, aby dalszemu zagrożeniu bezpieczeństwa zapobiedz, i mamy nadzieję, że one wystarczą.

Wreszcie muszę dodać, iż aby żandarmerya mogła odpowiedzieć swemu zadaniu, Namiestnictwo porozumiawszy się z c. k.

---

pułkownikował na czele regimentu regalistów... I dziwna rzecz, Chojeccy ci, wciągu kilku miesięcy walczyli ze sobą nieustannie nad Dniestrem; pierwszy robił wycieczki z Bessarabii na Podole, ostatni na tejże linii granicy pilnował... Smutne zaiste czasy — groźne zaranie późniejszych nieszczęść i zawodów!...

Pobici cofnęli się w porządku ku Haraczkówce i około Jampola przedostali się na prawy brzeg Dniestru, pod opiekę władz tureckich. Konfederaci rozkwaterowali się w dzisiejszym powiecie Chocimskim. Kajetan Giżycki, chorąży kijowski, stanął w Oknicy (a nie w Okinowie jak mylnie twierdzi Gumplowicz s. 38), starosta Stęgwilski w Nowosielicy, podczaszy litewski na czele największego oddziału w Nelipoucach. Jużeśmy wyżej wspomnieli, jaką odgrywała rolę ta wioseczka w początkowych dziejach konfederacyi. Barszczanie nie tracili czasu, werbowali oni ochotników, uczyli ich musztry, ściągali zdolniejszych oficerów z Francyi, podążających tutaj z Konstantynopola, pod opieką i eskortą ks. Hankiewicza, ormianina, tak dalece świadomego zwyczajów wschodnich, że go nieraz Turcy za swego a Mołdawianie za swego uważali. Już to wiadomo że Ormianin, jak jaką sprawę weźmie do serca, to się jej bezwarunkowo, z całem zaparciem i ofiarnością poświęca...

Branicki tymczasem rozporządzał się a Podolu samowładnie; był on tu panem nieograniczonym: „Granic tylko od Turka pilnować — pisał do króla — a wszystko pójdzie dobrze“. Z tej więc zasady wychodząc podzielił się z jenerałem Apraxinem linią kresową; rossyjskie wojska rozciągnęły się od Zwańca do Zaleszczyk wzdłuż Dniestru, polskie zajęły wszystkie placówki do Raszkowa po za Jampolem. Jenerał Krzeczetników posunął ku Humaniowi, by tam poskromić rozszalałe chłopstwo. Podniosło się ono do buntu w Lisiance, i rosnąc z każdym krokiem jak lawina, uformowało tłuszczę pijaną powodzeniem, gotową zagrozić spokojowi państwowemu dwóch krajów ościennych. Kreczetników ten ogień przytłumił, winnych podzielił i sporą ich gromadę wysłał do wsi Serbów, położonej w okolicy Mohylowa podolskiego.

P. łowczy zabezpieczywszy granicę, podążył tam, by doglądać wyroków na hajdamakach wykonywanych. Piętnaście dni spędził wśród tej miłej rozrywki (od 10. do 25. lipca); można mu jednak oddać sprawiedliwość, że był jeszcze łagodny w porównaniu z p. obożnym Stępkowskim, doglądającym egzekucyi w Kodni. Lud Stępkowskiego odtąd *strasznym Józefem z Kodni* nazywał i do dzisiaj śpiewa o jego nieryczerskich popisach dziwnie smutne piosenki! Już to chłop, zwłaszcza chłop zhajdamaczony w przekonaniu ówczesnych paniąt naszych, był „bestyą“ tylko na obraz i podobieństwo ludzkie stworzony; toć i p. Branicki tak się na kmiecia zapatrywał. Zwykle po powrocie z placu egzekucyi, nim na drugi dzień do nowej przystąpił, zabawiał się „plantą“ przeobrażenia wojska koronnego, należytem uorganizowaniem łowiectwa i t d. dawał nawet wieczorki, na które sąsiednią szlachtę zapraszał, i ta słuchała spokojnie wycia hajdamaków, zepchniętych do wilgotnich jam, a sporo ich być musiało, kiedy dzisiaj jeszcze, jamy te podłużne, wykraczające-sążniowe odróżnić można wśród wśród pola.

Dziwnie smutno polana ta wyglądała w epoce, którą opisujemy. Długich rowów, reprezentujących czasowe więzienia, pilnowała straż konna, i regiment piechoty, należący do buławy polnej; dalej sterczały długim rzędem szubienice pojedyncze i zbiorowe, pierwsze dla dygnitarzy z hajdamackiej rzeszy, drugie dla szeregowych zbrodniarzy, a pośród nich ostrokończasty, wysoki, cienki słup, to tak zwany „pal“, na którym Gonta dokonać miał żywota. Za szubienicami pod laskiem bieliło się kilkanaście namiotów, w których zakwaterował się p łowczy, okolony sporym pocztem wojskowym; tutaj to stawał obiadki obozowe, skromne wieczorki, na których spijano wina co niemiara; bo przecież wiadomo, że p. Branicki umiał chodzić około kieliszka.

W sierpniu syt zwycięztwa wrócił on do Dunajowiec, gdzie stał główny sztab jego maleńkiej armii. Tutaj zbiegli się wszyscy okoliczni dygnitarze, by powitać „oswobodziciela“... Jeden z pierwszych stawił się Jan Witte, komendant Kamieńca, za nim hurmą pospieszyła szlachta: p. kasztelan kijowski Lanckoroński, chorąży podolski Stadnicki, miecznik Raciborowski, Starzyński, Humiecki, Kaczkowski, Lubośki, Szeptycki i wielu a wielu innych. Za panami pospieszyły panie; baliki p. Łowczego zasłynęły w okolicy. Już to Dunajowce w drugiej połowie XVIII stulecia uległy dwom ostatecznościom — albo się w nich bawiono albo je rabowano! Utrzymywano po cichu, że i dowódzca korpusu polskiego próbował nieplatnego farażowania, za żywność oną do obozu nie płacił; nawet i król o tem coś wiedział, bo wymawiał swemu przyjacielowi; p. łowczy jednak zaprzeczył temu, i dla zatarcia wrażenia, po powrocie z Kamieńca, gdzie go pan panujących witano — biciem z dział, przy odgłosie dzwonów, wystąpił z balem, na który wszystka szlachta zjechała; pod „grozą egzekucyi“ wojskowej znajdowała się ona, a obrońcy wypchnięci za Dniestr, nie mogli jej podać ręki pomocnej.

Jeden tylko szlachcic na przestrzeni całej ziemi kamienieckiej, lekceważył sobie p. łowczego, karku przed nim jak inni nie zginał, i na tułactwo nie poszedł, owszem, głośno siebie uznawał przeciwnikiem królewszczan, publicznie wołał, że sympatya jego leży po stronie hufców, rozsypanych na stepach Bessarabskich.... Szlachcic ten był to p. Stefan Makowiecki, herbu Pomian. Potomek to jednego z starszych na Podolu rodów, bo przodkowie jego, jeszcze w XVI w. przenieśli się z Pokucia w okolicę Kamieńca i tu władali sporym ziemi kawałem. Jeden z nich był kasztelanem Halickim, syn zaś jego Rafał Kazimierz — Kamienieckim. On to po zaborze Podola przez Turków, zabrał z sobą prochy rodziców i pogrzebał je w kościele św. Piotra w Krakowie, gdzie do dzisiaj spoczywają. Brat jego, Stanisław Makowiecki, stolnik latyczowski w niezrównanej kronice wierszowanej „szczęśliwą ekspedycyę pod Kamieńcem z Turkami“ w r. 1674 opisał. Po usunięciu Ottomanów, Franciszek Makowiecki, podczaszy podolski, w 1874 r. w posiadanie objął pustkowie do jego należące przodków, a wnuk Franciszka, Stefan, dobrze je zagospodarował.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

komendą żandarmeryi, zarządziło pomnożenie posterunku w Jaśle o dwóch, w Gorlicach o dwóch, a w Frysztaku o jednego żandarma. W ten sposób przez wzmocnienie straży uda się może na przyszłość zapobiedz podobnym napadom, a nawet wykryć może sprawców dotychczasowych napadów.

Zarazom pozwolu sobi widpowisty na interpelacju wnesenu na zasidaniu Wysokoho Sejma z dnia 9. oktobria, czerez czestnoho posła Szaszkiewicza i towarysziw w sprawi jazyka wykładowoho w seminaryach uczytelskich w sej czasty kraju.

Ze wzhladu szczo do seminaryj uczytelskich wo Lwowi, Stanisławowi i Tarnopoły uczaszczajut uczenyki narodnosty ruskoj i polskoj, a po zwyczaju wsi uczennyki Rusyny rozumijut i władijut jazykom polskim, koły polski ne wsi wid razu do toho stepeny posidajut znajomost' jazyka ruskoho, aby wid razu rozumiły podawanu tymże jazykom nauku, i nym widpowidały na pytania naukowi w tymże jazyci, i aż w seminarjach majut sposobnist' nabyty władstywoj wprawy w upotrebleniu toho jazyku, ne moż buło udilaty nauky w predmetach naukowych iskluczno jazykom ruskim.

Natomiast Rada szkilna krajewa, majuczy na wzhladi własne prytoczeni obstojatelstwa zarjadyła, daby nauki matematyki, geometryi, fizyki, historyi naturalnoj i hospodarstwa podawana buła po rusky i po polsky, a to w tej sposib, daby uczytel, podajuczy nauku w tych predmetach jazykom polskim, podawał zarazom terminologju rusku, a powtarjajuczy nauku i sam i uczeunyki daby upotreblały jazyka ruskoho i to netylko uczennyki ruski, no i polski, a to w miru jak władajut tymże jazykom.

Kromi toho dowolno jest uczennykam Rusynam i w jenszych predmetach naukowych pry każdym ispyti w roci upotreblaty jazyka ruskoho, a pry ispyti zriłosty kożdomu kandydatowy bez riżnyci narodnosty zadaje sia pytania w polskom jak i w ruskom jazyci i każdyj jak jednym tak i druhym jazykom widpowidaje.

Tym sposobom osiahaje sia cil hołownu, seminarjom uczytelskim w sej czasty kraju wytyczenu — t. j. takie obrazowanie kandydatiw, szczoby kożdyj zdilnyj bul do udilania nauki w szkołach narodowych w sej czasty kraju, w kotrij pobyraje nauku mołodeż ruskoj i polskoj narodnosty.

Ośże sprawozdanie krajewoho inspektora szkilnoho, bywszoho predsidatelem na ispytach zriłosty mynuwszoho roku szkilnoho, skonstatowało toj rezultat, szczo wsi kandydaty okazały zdibnist' w nauczaniu wsich predmetiw naukowych, w szkołach narodnych prepodajemych tak ruskom, jak i polskom jazykom.

Praktyka taja w upotrebleniu oboch jazykiw krajewych widpowida potrebam szkił naszych, a zarazom neoskorbyła praw narodnych uczennykiw, skoro kożdyj ne tylko swoim, ałe i druhym jazykom władaje do toho stepeny, że w nym zdilnyj jest podawaty nauku.

Kromi toho na żełanie uczennykiw krakiwskoj i reszowskoj seminaryi, wnesene do dyrekcyi, aby im podaty możnost' nauczenia sia jazyka ruskoho Rada szkilna krajewa zaweła i w tych uczyłyszczach nauku jazyka ruskoho, jako nadobowiazko oho.

Szczo sia tyczyt seminaryi lwiwskoj żenskoj, tu frekwencya kandydatok ruskich jest duże mała, a imenno buło ich wid zawedenia seminaryi po szist' a najbilsze po sim na sto dwajdciat' uczenyc wsich troch klas, a i seho roku jest ich w klasi perwoj dwi, w druhoj try, a w tretoj jedna, także na sto dwajdciat' kandydatok. I iz tych sedmy kandydatok hreczeskoho obrjada, ne wsi władajut jazykom ruskim.

Pry takim fakti ne moż badaty o zawedeniu ruskoho jazyka jako wykładowoho w tim uczyłyszczy.

Odnakowoż udilaje sia tam w kożdoj klasi nauka jazyka ruskoho, a w szkoli czetyroklasowoj, w kotoroj kandydatki widbywajut praktyku uczytelsku, nauka jazyka ruskoho, tak jak w szkołach takich pry seminaryach mużeskich, rozpoczynaje sia wid klasy druhoj, i podaje sia w druhoj, tretoj i czetwertoj klasi.

Takij jest faktyczny stan sprawy jazyka ruskoho w seminaryach uczytelskich w sej czasty kraju jako w uczyłyszczach utrakwistycznych. Skińczyłem.

Ks. **Marszałek**. Kończymy tegoroczną sesję sejmową. Zdaje mi się, że możemy się rozejść w tem przekonaniu, żeśmy pracowali o ile siły pozwalały, i pomimo krótkiego czasu, jakiśmy mieli na nasze posiedzenia, bardzo wiele się zrobiło. Uchwaliliśmy bowiem pięć ustaw głównych, i dla kraju bardzo ważnych. Daj Boże, abyśmy nadal tak pracować mogli.

Byłoby tylko do życzenia, abyśmy mogli nadal więcej czasu mieć — żebyśmy nie potrzebowali pracować tak nagle i więcej.

Kończę jak zwykle wyrazami naszej wdzięczności dla Najjaśniejszego Pana z okrzykiem: Niech żyje Najjaśniejszy Pan!

Izba trzykrotnie powtarza ten okrzyk.

P. **Majer** streszcza pokrótce wyniki tegorocznej sesyi, oddaje uznanie niezmordowanej wytrwałości, bezstronności i taktowi ks. marszałka jako przewodniczącego, i wnosi aby Izba na znak czci i wdzięczności dla niego wzniosła okrzyk: Niech żyje!

Sejm odpowiada trzykrotnym okrzykiem: Niech żyje!

Koniec posiedzenia o godz. 4. min. 15.

PRZEGLĄD POLITYCZNY.

Austrya-Węgry. *Wiener Ztg.* donosi, że ministerstwo obrony krajowej przedłoży Radzie państwa do uchwały prócz wniesionych już projektów o emeryturze i żandarmeryi, także projekt ustawy o kwaterunkach, nad którym pracuje obecnie komisya.

— *Presse* dowiaduje się, że w ministerstwie rolnictwa pracują obecnie nad projektem ustawy państwowej o wykonywaniu rybołostwa i ochronie ryb.

— Według doniesienia *Pressy* zostali członkowie „klubu stronnictwa wiernokonstytucyjnego" zaproszeni na naradę na dzień 19. b. m. Zaproszenie rozesłał hr. Hohenwart. *Tagesb. aus Mähren* dowiaduje się z Wiednia, że hr. Hohenwart zamierza postawić wniosek mający na celu nową organizacyę tego klubu.

— Uroczyste otwarcie wyższej szkoły dla robót ręcznych w Wiedniu powołanej do życia przez p. ministra handlu, nastąpi d. 26. b. m.

— Dnia 17. b. m. odbyło się w Bernie zgromadzenie wyborców, na którem posłowie do Rady państwa, pp. d'Elvert i Giskra zdali sprawę z swych czynności parlamentarnych.

P. d'Elvert wspomniał krótko, że pracował w kierunku postępowym, dr. Giskra zaś w półtoragodzinnej mowie skreślił swe czynności, a mianowicie: że chociaż nie był zadowolony z ustaw wyznaniowych, pomimo to głosował za niemi, że sprawa Jezuitów w Innsbrucku zostala załatwioną nie po jego myśli; że przy obradach nad budżetem głosował zawsze za wydzieleniem znacznych funduszów na cele oświaty; że głosował chętnie za założeniem państwowych kas zaliczkowych; że głosował przeciw zaprowadzeniu konnicy w milicyi krajowej; że w delegacyach głosował przeciw powiększeniu floty austryackiej i przeciw budowaniu twierdz.

— *Narodni Listy* ogłaszają list hr. Jana Harracha do dr. Cziżeka; w liście tym oświadcza hr. Harrach, że on to był pierwszym, który żądał oderwania się od stronnictw Riegera i wzywał zwolenników polityki czynnej do działania przeciw Staroczechom. Dalej donoszą *Narodni Listy*, że delegaci morawscy mieli oświadczyć dr. Riegerowi podczas konferencyi federalistów w Wiedniu, że na wypadek, gdyby postanowili nie brać udziału w obradach Rady państwa, przy najbliższych wyborach otrzymaliby co najwięcej trzy mandaty.

— Sejm niższo-austryacki zakończył swe obrady d. 17. b. m.

— Z Pragi dowiaduje się *Presse*, że na budującej się własnie przestrzeni kolei państwowej Protivin Rakouitz, wykończono budowę tunelu w Rostoku. Zrealizowanie pragskiej pożyczki miejskiej nastąpi przy końcu października r. b. — W Pilznie przemawiali wiernokonstytucyjni radni miejscy przeciw zaciągnieniu miejskiej pożyczki z powodu niesprzyjającej pory i utrzymali się z swoją opozycyą.

— Od 17. b. m. czynią w Zagrzebiu przygotowania na wspaniałe przyjęcie gości, którzy zjeżdżają się tam na uroczystość otwarcia wszechnicy kroackiej w dniu 20. b. m. Od 17. b.m. powiewają na wszystkich domach chorągwie. Dnia 18. b. m. przybyło do Zagrzebia 1200 gości. Z Berlina przybył profesor Gneist; powitali go na dworcu kolejowym: komitet prawników w stroju narodowym, rektor nowej wszechnicy zagrzebskiej, profesorowie i słuchacze wszechnicy. W pół godziny po przybyciu Gneista, przybył biskup Strossmayer, przyjmowali go członkowie sejmu i Rada miejska. Ban i burmistrz mieli mowy. Z Pesztu przybyli profesorowie: Jelfy, Hornig, Apathy, Wagner, Dobransky i minister Pauler.

— Sejm węgierski zwołany został do Budypesztu na d. 24. października.

— Dnia 17. b.m. o godzinie $3/4 6$ wieczorem przybyli do Budypesztu Payer i Kepes w towarzystwie hr. Wilczka i Zichy'ego Dworzec kolei państwowej był świetnie przystrojony chorągwiami o barwach narodowych i wspaniale oświetlony. Na peronie oczekiwały przybycia powyżej wymienionych na nów: Rada miejska pod przewodnictwem wyższego burmistrza, Ratha, i delegacye węgierskiej akademii, towarzystwa geograficznego i akademickiej czytelni. Burmistrz Rath powitał Payera i Kepesa mową na którą odpowiedzieli goście, każdy z osobna, a to Kepes po węgiersku a Payer po niemiecku. W imieniu załogi wojskowej powitał gości generałmajor Hofman; w imieniu towarzystwa geograficznego, Hunfalvy, a w imieniu akademii, Horwath. Z peronu odwieziono gości do hotelu „Hungaria"; wszystkie ulice, przez które przejeżdżali naczelnicy wyprawy podbiegunowej, przepełnione były publicznością, i wszędzie witano ich z zapałem. W „Grand Hotel" przedstawili się członkowie Rady miejskiej Payerowi i Kepesowi, poczem ci ostatni udali się do teatru narodowego. Deputacya czytelni akademickiej wręczyła Payerowi i Kepesowi wieniec laurowy.

— Weyprecht, przybył dnia 17. b. m. do Rieki, gdzie bawił dwa dni; na cześć jego wyprawił namiestnik ucztę.

Niemcy. Z powodu przyjęcia wiary katolickiej przez królowę matkę bawarską, wydał arcybiskup monachijski następujący list pasterski.

„W dniu dzisiejszym, 12. października, w uroczystość św. biskupa i męczennika Maxymiliana, w którym tak często obchodziliśmy radośnie święto imienia zmarłego JMci króla Maxymiliana II. złożyła J. kr. M. królowa wdowa Marya trydentyńskie wyznanie wiary, i powróciła na łono kościoła katolickiego.

Obwieszczając z wzruszonem sercem ten radośny fakt naszym czcigodnym braciom i współwyznawcom, jakoteż całemu wiernemu ludowi archidyecezyi, zapraszamy wszystkich, aby wraz z nami złożyli najdobrotliwszemu Bogu najserdeczniejsze dzięki. Pocieszające to zdarzenie zachęci zapewne naszych dyecezyan do podwojenia swych modłów za naszego ukochanego monarchę J. kr. M. króla Ludwika II. jego dostojną matkę i cały dom królewski, i okazania tym sposobem ponownie swej tradycyjnej wierności i przywiązania do władcy od Boga nam ustanowionego. W przyszłą niedzielę 18. paźdz. winny te nasze słowa pasterskie być odczytanemi z ambon po kazaniu. Dan w Monachium 12. październ. 1874. **Grzegorz** arcybiskup monachijsko-frejsingski."

— Dnia 15. b. m. odbyto w pałacu hr. Arnima Boytzenburg w Berlinie ponowną rewizyę. W pałacu tym przemieszkiwał zwykle hr. Henryk Arnim podczas swego w Berlinie pobytu. Rewizya trwała od południa do godziny 4tej i odbywała się pod kierownictwem komisarza kryminalnego przez sześciu urzędników. Przetrząsano remizę, w której prócz mebli znajduje się znaczna liczba skrzyń i paczek z rzeczami hrabiego Arnima, po większej części jeszcze niewypakowanych, w tym samym stanie, w jakim przy przeprowadzeniu się nadeszły z Paryża. Czternaście skrzyń złożono tymczasowo aresztem i przetransportowano je do lokalu sądowego. Remizy samej strzeże policyant, który ma rozkaz niewpuszczania do niej nikogo. Podczas rewizyi powstał, zapewne przez nieostrożność któregoś z urzędników palącego cygaro, ogień, który zniszczył część pięknych starożytnych mebli i uszkodził jeden z pojazdów. Wybuchły płomień, tudzież przybycie straży ogniowej ściągnęło przed pałac tłumy ludu.

Hr Arnim ma być jeszcze bardzo cierpiącym, nerwy ma bardzo rozdrażnione, lecz nie leży. Zajmuje on dwa pokoje i ma wszelkie wygody, o ile to w więzieniu jest możebnem. Żona hrabiego odwiedziła go 14go b. m. po raz pierwszy po upływie jedenastu dni, na drugi dzień jednak już jej nie wpuszczono i w ogóle nikogo do więzienia nie dopuszczają obecnie. Nie przepuszczono nawet karteczki obrońcy, który żądał w niej pewnego wyjaśnienia.

Dzienniki berlińskie wielce są niezadowolone z oświadczenia prezydenta sądu miejskiego w Berlinie, bo zdaniem ich nikt dotąd nie wątpił w niezawisłość i samodzielność sądów pruskich, *Kreuz Ztg.* zaznacza przytem, że w oświadczeniu tem jest mowa o sprzeniewierzeniu (*Unterschlagen*) dokumentów, oskarżenie więc wytoczonem będzie o sprzeniewierzenie.

Francya. Komisya nieustająca zgromadzenia nar. odbyła 15. b. m. piąte z rzędu posiedzenie. Ze strony rządu byli na posiedzeniu ministrowie Cissey, Chabaud-Latour i ks. Decazes. Po kilku uwagach, odnoszących się do protokołu ostatniego posiedzenia, odczytano pismo ks. Larochefoucaulda; tenże usprawiedliwia swą nieobecność tem, że oczekuje na zamku swym Esclimont przybycia księcia Walii. Kilku innych członków komissyi, należących do stronnictwa monarchicznego, nie przybyło również na posi dzenie gdyż otrzymali zaproszenie do ks. Larochefoucaulda, ażeby wziął udział w przyjęciu księcia Walii.

Następnie zabrał głos ks. **Decazes** dając wyjaśnienia w kwestyi hiszpańskiej. Przed trzema miesiącami przesłał był rząd madrycki depeszę rządowi francuzkiemu, który odpowiedział na nią długą i wyczerpującą notą, rozbierającą szczegółowo wszystkie kwestye, poruszone w owej depeszy. W ostatnich dniach wręczył pełnomocnik hiszpański gabinetowi wersalskiemu zażalenie, w którem przytoczono fakta z dawniejszych czasów. Zażalenie to jest rodzajem odpowiedzi na notę ministerstwa spraw zagranicznych. Rząd obecny spełniał swe obowiązki względem Hiszpanii tak samo, jak rządy cesarstwa, obrony narodowej i Thiersa. Ostatnie pismo rządu hiszpańskiego należy sprowadzić do rzeczywistego jego znaczenia, gdyż niema ono wcale tej doniosłości, jaką mu powszechnie przypisują. Nota którą rząd francuzki przygotowuje w odpowiedzi na ostatnie zażalenie gabinetu madryckiego, wykaże ponownie lojalność i nienaganne postępowanie gabinetu wersalskiego w obec wojny domowej w Hiszpanii.

Następnie zabrał głos deputowany skrajnej prawicy de la **Bouilerie** i protestował przeciw polityce zagranicznej rządu francuzkiego a mianowicie przeciw odwołaniu okrętu „Orénoque". Minister spraw zagranicznych oświadczył, że w tej kwestyi jak zawsze zresztą działał zgodnie z prawdziwemi interesami i prawdziwą godnością Francyi Sam ojciec św. nie podziela zapatrywania deputowanego de la Bouillerie w sprawie okrętu „Orénoque"; gdyż papież uznał to sam, że Francya jak zawsze, tak i tym razem zachowała się z uszanowaniem i uniżonością wobec stolicy apostolskiej. Po dalszej wymianie uwag wskazał ks. Decazes na niestosowność poruszania spraw polityki zagranicznej przed komissyą nieustającą. — Jenerał Cissey **żądał** następnie jak najspieszniejszego wydrukowania sprawozdania komissyi wojskowej o tworzeniu kadrów, ażeby rząd mógł w tej mierze porozumieć się z komissyą nieustającą.

Minister spraw wewnętrznych jenerał **Chabaud Latour**, żądał ażeby komisya wojskowa zebrała się na narady na kilka dni przed otwarciem Zgromadzenia narodowego. Dep. **Mahy** poruszył sprawę wyboru uzupełniającego w Nicei; przyczem wręczył ministrom dokument, z którego ma wynikać, że władze administracyjne nie przestrzegają instrukcyi gabinetu, nakazujących im przy wyborach uzupełniających zachować się neutralnie. Minister spraw wewnętrznych oświadczył, iż postara się o to, ażeby instrukcye te były przestrzegane. Dep. lewicy **Tirard** użalał się na środki represyjne przeciw dziennikom podczas wyborów do rad departamentowych, na co mu odpowiedział minister spraw wewnętrznych, iż rząd nie ograniczał wolności dzienników, wychodzących w departamentach, w których stan oblężenia dotąd istnieje. Na tem zakończyło się posiedzenie komisyi nieustającej.

— *Univers* otrzymał, jak mówią, od nuncyatury papiezkiej w Paryżu następujący komunikat: „Dowiadujemy się z pewnego źródła, że najmniejszej podstawy nie mają wiadomości, jakoby między stolicą apostolską a rządem włoskim zawarto umowę co do użycia statku „Kleber" po odwołaniu okrętu „Orénoque." Rząd włoski osiągnął, wraz ze swym silnym sprzymierzeńcem, po odwołaniu okrętu „Orénoque" wszystko to, czego sobie życzył. Nie obchodzi go więc wcale, czy „Kleber" czy też który inny statek francuzki stacyonować będzie w portach Morza Śródziemnego. Fakt ten nie ma dla rządu włoskiego nic groźnego. Co się zaś tyczy Stolicy apostolskiej nie żąda ona niczego i nie zapuszczała się w żadne kombinacye co do statku „Kleber." Kuryi rzymskiej mało na tem zależy, czy „Kleber" będzie się znajdował w Ajaccio, Pastia lub Toulonie. Niechaj p. de Corcelle mówi co chce, wątpliwości żadnej nie podlega, że „Kleber" nie ma żadnej misyi do spełnienia. „Orénoque" reprezentował w Civita-Vecchia ostatnie wysilenie Francyi na rzecz Stolicy apostolskiej; nie była to ochrona.lecz akt uszanowania najstarszej córki kościoła, która w roli swej wytrwać chciała. „Kleber" zaś, gdziekolwiekby pozostawał, nie będzie miał żadnego znaczenia."

— Z Pau donoszą do *Union*: Książę Parmy przybył wraz z rodziną do Pau, gdzie zamierza przezimować. Książę najął tam przepyszną willę Wipperta. Księżna Madrytu, małżonka Don Carlosa, hr. Bardi i hr. Bari mają również zamiar przepędzić zimę w Pau. Wszyscy potomkowie Henryka IV. doznają w ojczyźnie swoich przodków uszanowania i sympatyi, na które sobie tak bardzo zasłużyli."

Hiszpania. W korespondencyi *Timesa* znajdujemy ciekawy ustęp o stosunkach obu stron walczących. Korespondent pisze: „Jest rzeczą niewątpliwą, że Don Karlos zapomocą zarządzeń wydanych w ostatnich czasach usiłuje przywrócić karność w szeregach swojej armii, zgodność w radzie wojennej i jedność działania w sztabie jeneralnym. Pragnie on skoncentrować około siebie intelektualne i moralne siły swej armii i mieć je ciągle pod swoją kontrolą. Instynktem absolutnego monarchy doszedł on do przekonania, że przedewszy-

kiem potrzeba, aby najwyższa władza nad wojskiem spoczywała w jego ręku. Jeżeliby w umyśle Don Karlosa kiedykolwiek powstała wątpliwość, czy jest rzeczą korzystną złożyć sprawy wojskowe i polityczne w ręce jednego człowieka, to u przeciwników swoich znalazłby najzbawienniejszą naukę w upełnej anarchii planów i słabych zdolnościach ludzi, którzy armią republikańską dowodzą. Zniechęcenie i dezercye są stałemi zjawiskami w wojsku rządowem. Jest to fakt, który zaprzeczyć się nie da. A jeżeli poniekąd prawdą jest, że wina niedołężnego prowadzenia wojny ze strony republikańskich jenerałów, spada w znacznej części na wojsko zdemoralizowane i skłonne do buntu, to z drugiej strony niepodobna zaprzeczyć, że niezadowolenie i brak karności między żołnierzami ma swe źródło w złej opinii, jaka panuje w wojsku o jenerałach, których wbrew jego woli narzucono mu na dowódców. Pamiętacie zapewne, com wam pisał niedawno o przyjęciu, jakie mianowanie Laserny naczelnym wodzem w armii północnej znalazło. Był to ze strony Serrana błąd, który armię podzielił na dwa wrogie obozy, rozdział, nad którym tak pod względem politycznym jak i wojskowym ubolewać trzeba. Wśród takich warunków ukończenie wojny karlistowskiej nie łatwo przewidzieć. To pewna, że obecny rząd madrycki nigdy nie będzie miał takiej roztropności, a naród hiszpański w swym dzisiejszym stanie takiej siły, jaka potrzebną jest do położenia kresu wojnie karlistowskiej. *Non tali auxilio, nec defensoribus istis.*"

— Z obozu Karlistów otrzymała *Germania* depesze następujące: Bayonna 14. paźdz. Atak na Behobię nie miał innego celu, jak ułatwienie wyładowania 6 dział Kruppa i 3000 karabinów, które co tylko, mimo okrętów hiszpańskich i niemieckich tak szczęśliwie jak zawsze dotychczas, zostało uskutecznionem. Hrabiowie Bardi i Bari, bracia królowej Małgorzaty, udali się do Hiszpanii, aby ofiarować królowi swe usługi.

Elizondo 13. paźdź. Oczerniają juntę i bataliony biskajskie doniesieniem, że poddały się one republikanom w Santander. Wierność tej junty dla sprawy legitymizmu jest tu tak samo entuzyastyczną, jak w miastach sąsiednich. Don Rafael Tristany, jeneralny dowódzca Katalonii przewodniczył 11. b. m. wspaniałej ceremonii ogłoszenia *fuenos*, które przez króla prowin[illegible] tym przywrócono zostały. Jest to najlepsze zaprzeczenie depesz, wedle których jenerał ten 6. b. m. umrzeć miał w Seo de Urgel."

KRONIKA

* **Podpułkownik Malinowski,** przy pułku piechoty barona Jabłońskiego, odebrał sobie dziś rano życie w własnem pomieszkaniu pod l. 33. przy ulicy Kaźmierzowskiej, przez poderżnięcie sobie gardła brzytwą. Zmarły był od dni kilku chorym.

* **Samobójstwo.** Wczoraj około godz. 9. wieczór zastrzelił się w hotelu Krakowskim 21-letni Antoni Trzebicki, słuchacz techniki bawiąc w tym hotelu od dni 5. Kula z rewolweru ugodziła w głowę. Zwłoki odwieziono do szpitalu, rzeczy zaś i pieniądze zostały zabrane przez komisaryat 4. dzielnicy. Przyczyny samobójstwa nie zbadano jeszcze.

— **W teatrze** dziś *Napój miłosny* opera Donizettiego. Przedstawienie opery Moniuszki *Hrabiny* musiało być na kilka dni odłożone z p[illegible] nieukończonych przygotowań.

* **Nocleg pod gołem niebem.** Michał B. murarz, powracając tej niedzieli późnym wieczorem do domu z za rogatki Żółkiewskiej, gdzie w jednym z tamtejszych szynków w wesołem towarzystwie kilka szklanek miodu wypił uczuł się na ulicy Korytnej snem zmorzony tak mocno, że położył się na ulicy i zasnął twardo. Nazajutrz ocknąwszy się ze snu o godz. [illegible] spostrzegł, ze złoczyńcy jacyś oprócz czapki zdjęli mu trzy pierścienie złote z palców, tudzież zabrali dwa zegarki srebrne jeden z złotym łańcuszkiem w łącznej wartości 95 zł. Wszelkie poszukiwania za sprawcami okazały się na razie bezskutecznemi.

*** **Nagrodę za ocalenie życia** dwóm chłopcom tonącym w stawie, przyznało W. Namiestnictwo w kwocie 10 zł. włościance 60-letniej Maryi Leśkowej z Hrobacza w starostwie Rudeńskiem.

** **Nieszczęśliwe wypadki.** Dnia 7. b. m. żona wyrobnika Jana Handzla z Michałówki, w Rawskiem, Małgorzata, kopiąc w polu kartofle posłała 4-letniego synka swego Adama do wsi po zapałki, by módz rozłożyć ogień. Dziecko udało się istotnie do wsi, dostało tam zapałki w domu Wilhelma Hasa, ale nie wróciło na pole do matki. Po południu dnia tego po dłuższem szukaniu znaleziono je w polu nieżywe, ze spaloną odzieżą. Widocznie bawiło się zapałkami, przyczem koszulkę schwycił ogień i zginęło w płomieniach.

*** **Nagłą śmiercią** prawdopodobnie skutkiem apopleksyi zginął d. 7 b. m. w karczmie Izraela Manhajmera w Tuchowie rzeźnik Franciszek Kozubek rodem ze Stopnej w okręgu Hradisz. Śmierć Kozubka nastąpiła po wypiciu 3 półkwaterek wódki.

— **Gniazdo zbrodni.** We wsi Rudach, w gubernii Grodzieńskiej mieszkała rodzina składająca się z matki i dwóch synów oraz synowej, żony starszego z braci. Rodzina ta trudniła się kradzieżą i rozbojem, a ułatwiały jej to rzemiosło lasy okoliczne i zatrudnienie starszego brata, który był lasowym. Pewnego dnia matka otruła starszego syna swego i jego żonę, podejrzywając ich, że się chcą jej pozbyć, o północy zaś podpaliła dom, w którym spał syn jej młodszy i leżały trupy otrutych, a to zapewne, ażeby zatrzeć ślady popełnionej zbrodni. Syn młodszy jednak w czas jeszcze ocknął się ze snu i wybiegł z chaty, aby zaskarzyć matkę.

— **Ciepło letnie** mieliśmy wczoraj. Gdyby nie całe kobierce płowych liści na wałach i w ogrodach ścielące się pod stopy przechodniów, możnaby istotnie zapmnieć w południowych godzinach, że już daleko mamy za sobą takie drogoskazy jesieni, jak dni św. Michała i Jadwigi.

— **Zgadnij, od kogo!** Dzienniki kopenhagskie opowiadają następujące tragi-komiczne zdarzenie: Niedawno w Kopenhadze dwie poważnego wieku jejmoście, mieszkające wspólnie, otrzymały list, do którego załączone były dwa bilety teatralne na przedstawienie, jakie tego samego dnia odbyć się miało, oraz kartka z tajemniczym napisem: „Zgadnij, od kogo!" Ciekawość kobieca zwyciężyła i nasze jejmoście skorzystały z biletów; ale naprożno zająwszy swe miejsca, rozglądały się po całym teatrze, nie mogły nigdzie dopatrzeć się tajemniczego dawcy biletów. Że jednak sztuka była zajmującą, wysłuchały jej z uczuciem cichej wdzięczności, dla tegoż dawcy i w najlepszem usposobieniu opuściły teatr. Wracają do domu, otwierają drzwi, i dopiero w całej okropności przedstawia im się rozwiązanie zagadki owych biletów teatralnych, owego napisu: „Zgadnij od kogo!" Złodziej pod nieobecność ich zabrał wszystko co się znajdowało w pomieszkaniu — i ten to złodziej oczywiście w tak chytry sposób wyprowadził swe upatrzone ofiary na cały wieczór z pomieszkania, by tem swobodniej dokonać kradzieży.

— **Burza,** jakiej od r. 1854 nie pamiętają srożyła się dnia 29. września w Charlestown, w południowej Karolinie. Zaczęła się wcześnie z rana, około godziny 9. zaś przemieniła się formalny orkan, który pozrywał z budynków dachy i zburzył całą przystań. Szkoda jaką wyrządził wynosi 250.000 dolarów.

— **Z bandy opryszków włoskich,** która schwytała była prałata rzymskiego monsignore Teodoli i znaczny na jeńcu wymogła okup, jak donoszą dzienniki włoskie, schwytała policya w Caserta piętnastu złoczyńców, u których znaleziono wiele zrabowanych kosztowności.

— **Akademia oryentalna w Wiedniu.** *Wien. Ztg.* z dnia 17 b. m. podała program c. k. publicznego instytutu dla nauki języków wschodnich w Wiedniu.

— **Zorza północna.** Z okolic północnej Europy, mianowicie Thurso, Sztokholmu, Hernösand, Haparanda i innych stacyi meteorologicznych donszą o zjawiskach zorzy północnej, jakie widziano tam w nocy z 4. na 5. i z 5 na 6. b. m. Tak pod względem rozmiarów jak i siły świetlanej zjawiska te miały być najpotężniejsze ze wszystkich w tym rodzaju, jakie ostatniemi czasy nawiedziły Europę.

— **Amerykański żeglarz podbiegunowy** dr J. Hayes przysłał Weyprechtowi i Payerowi list, w którym wbrew ich twierdzeniu wyraża swe przekonanie, iż otwarte morze polarne dostępne jest dla okrętów parowych przez cieśninę Smitha. Hayes oświadcza zarazem, że jak tylko pozwolą mu na to środki jakie gromadzi właśnie, odbędzie nową wyprawę podbiegunową na otwarte morze polarne.

— **Postęp w Indyach.** Dowodem, że duch kastowości w Indyach ustępować zaczyna przed hasłami cywilizacyi, jest fakt, że niedawno jeden z naczelników indyjskich, znany od dawna z światłego umysłu Maharajah z Jeypore, osobiście prowadził pierwszy pociąg na nowo otwartej w państwie jego drodze żelaznej.

— **Pikowe kamizelki z papieru** są najnowszym wyrobem przemysłu amerykańskiego. Tak zwane plecki u tych kamizelek są płócienne, podczas gdy część przednia, która do plecków przypina się na guziczki, wyrobiona jest z papieru i mniej kosztuje niż wypranie letniej kamizelki pikowej, gdyż tylko 5. centów. Papierowe takie przodki kamizelkowe trzymają się czysto i świeżo 2 do 3 dni, i leżą wybornie.

— **Pomorek dziennikarski.** Donieśliśmy już, że z końcem bieżącego miesiąca przestanie wychodzić dziennik *Spener'sche Ztg.* jeden z najstarszych w rzędzie wszystkich dzienników niemieckich, gdyż założony przez Fryderyka W. w r. 1740; jednocześnie donoszą pisma poznańskie, że zgasł właśnie w pierwszej wiośnie życia dziennik niemiecki wydawany w Poznaniu p. t. *Posener Tagblatt.* Jedno i drugie pismo ustąpiło z pola dla braku abonentów.

GOSPODARSTWO I HANDEL.

(*S*) **Kraków,** dnia 14. października. (*Korr. Gazety Lwowskiej.*) W pierwszych dniach zeszłego tygodnia mieliśmy często silne deszcze, poczem temperatura znacznie się oziębiła. Noce są już dotkliwie chłodne i mieliśmy już nawet przymrozki. W skutek deszczów ziemia daje się lepiej uprawiać — i wegetacya zasiewów ozimych ułatwiona. Zbiór ziemiaków wszędzie prawie pokończono tylko więksi właściciele dla braku rąk do pracy pozostali w tyle. O rezultacie donoszą ze wszystkich stron dość pomyślnie i z przyjemnością notujemy, iż pogłoski o gniciu ziemiaków, po zebraniu tychże, stanowczo okazały się fałszywemi.

Jakkolwiek stan dróg jest mimo deszczów bardzo dobry, dowozy na targi pograniczne bardzo szczupłe, w skutek czego targi tamtejsze bardzo mały tylko obrót wykazać mogą.

Spirytus z powodu małego ofiarowania i znacznych zakupów na późniejsze odstawy utrzymał się w stałem, silnem usposobieniu. Obrót w gotowym towarze był dosyć ożywiony, z powodu zakupów na rachunek szlązkich kupców. Płacono gotowy towar 16 — 16 zł. 75 ct.; na listopad-grudzień 16 zł. 50 ct. do 17 zł. za wiadro 41 mas 80 Tralles.

Nafta krajowa w skutek znacznego ofiarowania przedniej nafty amerykańskiej chwiejna w cenie. Płacono za białą 14 do 15 zł. Nr. 2gi zł. 10—12 za centnar wiedeński.

Wełna miała w ubiegłym tygodniu bardzo żywy obrót przy stałem usposobieniu. Zakupiono prawie cały zapas tego artykułu na naszym placu do fabryk w Białej i płacono za dobrze mytą podolską 108 do 110, za średnią cienką zł. 102—106 centnar. Popyt ciągle żywy.

Mąka pszenna obniżyła się w cenie o 25 do 30 ct. na cetnarze.

Odbyt trudny i powolny.

Żytnia mało znajduje odbiorców, otręby poszukiwane na wywóz za granicę, utrzymały się w cenie.

Zwiększone nieco dowozy i nieobecność zupełna obcych kupców na targu wtorkowym spowodowały znaczny spadek pszenicy co wszakże miało ten skutek, iż już na piątkowy targ przybyli tak kupcy obcy jak i zlecenia od konsumentów zagranicznych, a zatem poszło z porządku rzeczy poprawienie się cen a nawet niemal powrót ich do zeszłotygodniowych notowań. W innych artykułach brak dowozów nie dozwolił na rozwinięcie się większego ruchu, a popyt zwłaszcza przeważał na żyto, fasolę, groch kukurudzę i owies. Na zagranicznych, mianowicie na niemieckich placach, panuje ciągle ten sam stan rzeczy; stagnacya i ponowny spadek cen co do pszenicy dobre trzymanie się żyta, owsa i nasion strączkowych. Rzepak nie daje rachunku na wywóz do Niemiec; zostaje on w Austryi, gdzie stosunkowo najwyższe otrzymują się ceny, z powodu, jak wiadomo złych rezultatów zbioru w Węgrzech. W Królewcu pszenica w tym tygodniu spadła o 5 sgr. na szeflu (85 funt. cłowych).

Pszenica. Stosunkowo najwięcej dowożona biała z Królestwa Polskiego i dla tego przy znaczniejszem jej ofiarowaniu, tylko najcelniejsze gatunki znajdują kupca, średnia, lub pośrednia biała zostaje bez umieszczenia. Ciężka czerwona i pstra pszenica, które to gatunki w tym roku w wybornej się pojawiają jakości, przy wysokiej wadze, dobry mają odbyt. Natomiast średnie, żółte, o nizkiej wadze gatunkowej, tylko o wiele taniej i niechętnie są kupowane.

Żyto. Popyt jeszcze zwiększony; odzywa się także ochota zakupna ze stron dalszych, co pozwala spodziewać się, iż znaczny odbyt będzie możliwy i że odbyt ten nie ustanie przy wielkich nawet dowozach. Dotąd dowozy nieznaczne i do wywozu jeszcze nie przyszło.

Fasola, groch, kukurudza, przy braku dowozów żywo poszukiwane. W rzepaku dość znaczny był w ubiegłym tygodniu odbyt, po cenach dobrych, które wszakże zdaje się, iż będą musiały osłabnąć z powodu spadku na pierwszorzędnych placach.

Jęczmień doborowy na słód i krupy, utrzymuje się w stałych cenach, ale pojawia się tylko u nieznacznych ilościach, które zostają w kraju. Jęczmiona średnie na paszę używane, w zaniedbaniu.

Na owies odbyt dobry przy cenach stałych.

Koniczyna czerwona dowożona w małych partyach bez popytu.

Płacono na naszym targu:

Pszenicę białą 170 ft. w. zł.	8.—	9.—,	10·—
„ czerw. 170 fnt. w.	8.—,	9, do	10·—
„ żółtą 170 funt. w.	7·50	8·—	9·50
Żyto polskie 160 f. w.	6·50	7.—	7·50
„ podolskie 160 f. w.	— —	5.—	6·—
Jęczmień brow. 140 f. w.	6·50	7·—	7·25
„ na paszę	— —	5·50	6·—
Owies 100 funtów wagi	4·—	4·25	4·50
Groch 180 funtów wagi	9·—	9·50	10·50
Fasola 180 funtów wagi	9.50	10·—	11·—
Rzepak 150 funtów wagi	— —	10·—	10·70
Rzepik 150 funtów wagi	— —	8·50	9·—
Siemię lniane 150 ft. w.	10·—	10·50	11·—
Koniczyna czerw. 180 f. w.	40.—	42·—	45·—
Kukurudza 170 funt. w.	—·—	7·25	7·50

Talar 1 zł. 61 cent. — Rubel 1 zł. 52 cent.

— **Galicyjski zakład kredytowy włościański.** Stan na dniu 30. września 1874 roku. Aktywa: Stan kasy centralnej 193 204 złr. 57 ct., stan kas powiatowych złr. 47.151 92 cnt., udzielone pożyczki 7,788.076 złr. 01 ct. salda rachunków bieżących 1,358.853 złr. 75 ct. — razem 9,387.286 złr. 25 ct. — Pasywa: Udziały 614.800 złr. 50 cnt, wpisowe w roku 1874. 3.110 złr. 50 cnt., asygnaty kasowe w obiegu 940.100 złr. 50 cnt., listy zastawne w obiegu 7,821 300 złr. 50 ct., zalegające odsetki i dywidendy 7.975 złr. 75 ct.,—razem 9,387.286 złr. 25 cnt.

OSTATNIA POCZTA.

Minister oświaty Stremayr zdawał przed wyborcami swymi w Voitsberg d. 18. b. m. sprawę z swojej działalności w Radzie państwa; przedstawił im postępowanie rządu na polach konstytucyjnem, wyznaniowem i ekonomicznem; zaprowadzenie obowiązkowych ślubów cywilnych uznał minister za nie na czasie.

Na rekwizycyę sądu miejskiego w Berlinie wydawca i redaktor dziennika wiedeńskiego *Neues Fremdenblatt* otrzymali na dzisiaj wezwanie, aby przed sądem krajowym w Wiedniu złożyli zeznania jako świadki w procesie karnym hr. Henryka Arnima o usunięcie przezeń papierów urzędowych.

Pełnomocnik niemiecki w Lizbonie, hr. Herman Arnim wróci do Niemiec, skoro zastępca jego przybędzie, a to w skutek wiadomego wypadku w jego rodzinie.

W niedzielę 18. b. m. odbywały się wybory uzupełniające do Zgrom. nar. W departamencie Seine et Oise otrzymał republikanin Sénard 61.000, bonapartysta książę Padwy 45.000 gł., w departamencie Pas de Calais okazała się potrzeba ściślejszego wyboru między bonapartystą Delisse a republikaninem Brasme; w dep. Alp nadmorskich rozstrzeliły się głosy między 4 kandydatami: republikańskimi kandydatami Chiris (14 600 gł.) i Medicin (14 100 gł.) i septenalistami, Ravisard (10.050 gł.) i Durandy 10.150 gł.)

Z Paryża donoszą do *Indép. belge*, że obiegają tam niepokojące wieści z powodu jakiejś koncentracyi wojsk niemieckich między Metzem i Strassburgiem.

Journal de Paris mniema, że prefekci w Pau i Nicei przeniesieni będą na inne posady.

Depesza karlistowska z Estelli z dnia 16. października donosi: Don Carlos miał z jen. Elio i Mendiri naradę; mianował ks. Parmeńskiego pułkownikiem pierwszego pułku kastylskiego, hr. Caserta pułkownikiem artyleryi, a hr. Bardi i Bari kapitanami jazdy. (Ks. Robert Parmeński jest szwagrem Don Karlosa, hr. Caserta i hr. Bari braćmi króla Neapolitańskiego.) Wiadomość o przejściu Karlistów w Biskai do nieprzyjaciela, jest zaprzeczaną.

Z Konstantynopola donoszą 18. b. m. że Austrya, Niemcy i Rossya oświadczyły gotowość zawarcia traktatu handlowego z Rumunią i Serbią.

Telegramy Gazety Lwowskiej.

Wiedeń, 20. Października. Przy ściślejszym wyborze między Seutterem a Pollakiem wybrany został pierwszy 1183 głosami przeciw 1167 posłem do Rady Państwa w śródmieściu wiedeńskiem.

Zagrzeb, 20. Października Ban otworzył w imieniu Cesarza wszechnicę kroacką i installował rektora. Liczni reprezentanci krajowych i zagranicznych uniwersytetów mieli mowy powitalne w rozmaitych językach. Po południu bankiet uroczysty, wieczór oświetlenie miasta.

Odpowiedz. redaktor: Władysław Łoziński.

Przyjechali do Lwowa.

Dnia 19. Października

Hotel Żorża:

Pp. M. Bogdanowicz, obyw., z Kossowa. — K. Hartinyk, z Królestwa. — Z. Jaroszyński, z Bułdnik. — A. Warteresiewicz, z Szwejkowa.

Hotel Europejski

Pp. J. hr. Pruszyński, z Pomorzan. — A. Fruhling, Dr. pr, z Tarnopola. — E. Abt, z Odessy. — T. Chrząszcz, z Słowity. — F. Gostwicki, z Dzurdzowa. — G. Strawiński, z Nizborku. — T. Szymański, z Lubczy. — W. Zwilling, z Harmer.

Hotel Langa:

Pp. B. Bosancze, z Botuszan. — Udrycki, nadpor., z Ołomuńca.

Hotel Angielski:

Pp. Z. Gutteter, obyw., z Balic. — A. Gostyński, z Podszumlaniec. — K. Hubicki, z Ożydowa. — A. Kociatkiewicz, z Albinówki.

Hotel Krakowski:

Pp. K. Natorski, z Oświęcima. — H. Thieberg, burmistrz, z Oświęcima.

Hotel Kuhna:

P. J. Wierzchleiski, z Koszelowa.

Odjechali ze Lwowa.

dnia 19. Października

Pp. A. hr., Dzieduszycki, ob., do Izydorówki. J. hr. Męciński, do Partyna. — St. hr. Tarnowski, do Krakowa. — H. hr. Wodzicki, do Krakowa. — J. Badeni, do Wadowa. — R. Brzozowski, do Królestwa. — T. Dembowski, do Krakowa. — K. Piegłowski, do Tarnopola. — L. Wężyk, do Krakowa.

Spostrzeżenia meteorologiczne.

z dnia 20. Października 1874.

Barometr 743.1mm. Psychrometr suchy 7.38°C Psychrometr wilgotny 6.50°C. Prężność pary 6.68 mm. Wilgoć 88Eo. Zachmurzenie 8. Wiatr SO.3. Ozon 7. Opad w mm. z ostatnich 24 godzin. —

Pociągi kolejowe:

Przychodzą:

na główny dworzec: z Krakowa: o 5. godz. 57 min. rano, 9 godz. 45 m. w nocy i 10 g. 50 m. rano; z Czerniowiec: o 10. godz. 13 min. w nocy, 4. godz. w nocy i 3. godz. 5. min. po południu — z Podwołoczysk i Brodów: o 4. godz. 18 min. rano, 4. godz. 3 min. po południu i 10. godz. 58 min. w nocy; ze Stryja: codziennie o 7. godz. 22 min. wieczór, prócz tego w Poniedziałek, Środę i Piątek o 8. godz. 45 min. rano.

Odchodzą:

do Krakowa o 5. godz. 5. min. rano, 5. g. 5 m. wieczór i 11. godz. 28 min. w nocy — do Czerniowiec: o 6. godz. 50 min. 11. godz. 48 min. w nocy i 12. godz. 50 w południe, — do Podwołoczysk i Brod 12. godz. w południe, 10. godz. w nocy 6 godz. 7 min. rano, do Stryja codziennie godz. 22 m. rano, prócz tego we Wt ek, Czwartek i Niedzielę o 8. godz. 20 min. po połud

Z Podzamcza:

odchodzą do Podwołoczysk i do Brodów 11. g. 32 m. w nocy i 12. g. 26 m. wpoł.

Cennik lwowskiej Izby handl. i przem.

Lwów, dnia 19. Października 1874.

	płacą zł.	ct	żądają zł.	ct
1. Akcye za sztukę. (z kup.)				
Kolei gal. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k.	241	—	243	—
Kolei lwow.-czern.-jas. po 200 zł. m. k.	149	50	151	50
Banku hip. gal. po 200 zł.	226	50	228	50
2. Listy zast. za 100 zł. (Oprócz kupona b.)				
Tow. kred. gal. 5-prent. w. a.	84	40	85	—
Tow. kredyt. gal. 4-prc. w. a.	75	—	75	60
5-prent. listy zastawne nowe okresowe.	84	40	85	—
Banku hipoteczn. gal.	89	—	89	65
Gal. zakładu kred. włościańskiego.	96	50	—	—
3. Obligi za 100 zł.				
Indemnizacyjne gal.	81	90	82	50
Pożyczki krajowej z r. 1873 po 6 pr. wa.	88	—	89	—
4. Losy,				
Miasta Krakowa	16	50	18	—
„ Stanisławowa	15	—	16	50
5. Monety.				
Dukat holenderski	5	15	5	23
„ cesarski	5	17	5	24
Napoleond'or	8	80	8	87
Pół imperyał rossyjski	8	94	9	5
Rubel rossyjski srebrny	1	61	1	68
„ „ papierowy	1	51	1	52
Talar pruski srebrny	—	—	—	—
Pruskie bilety kasowe	1	61	1	63
Srebro	104	—	105	25

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 16. Października 1874.

1. Dług Państwa.	płacą	żądają
Jednolity dług państwa w banku.	69.76	70.85
„ „ w srebrze	73.90	74.—
Losy z r. 1858 całe	270.—	275.—
„ „ 1839 piąta część	240.—	242.—
„ „ 1854 po 250 zł. 4-prc.	100.—	100.50
„ „ 1860 po 500 zł. 5-prc.	107.50	107.75
„ „ 1860 po 100 zł. 5-prc.	112.—	112.25
Pożyczka z r. 1864 (z premią) po 100 zł.	133.—	133.50
Renty Como po 42 lir. austr.	25.75	26.—
2. Obligacye indemn. 5% za 100 zł.		
Czech	98.50	99.—
Bukowiny	81.50	82.—
Galicyi	81.75	82.15
Niższej Austryi	98.—	98.50
Siedmiogrodu	74.25	74.75
Węgier	77.—	77.50
3. Akcye.		
Bank Anglo-austr. po 200 zł. wpłata 50 prc.	161.—	161.25
Inst. kred. dla handlu po 160 zł.	241.25	241.50
Niższo-austr. tow. eskompt. po 500 zł.	920.—	930.—
Gal. banku kraj. à 200 zł. wpłata 40 prc.	—.—	—.—
Gal banku hip. po 200 zł. wpłata 50 prc.	—.—	—.—
Gal. banku handl. i przem. à 200 zł. wpł. 40 prc.	—.—	—.—
Gal. zakł. kred. ziemsk. à 200 zł.	—.—	—.—
Banku narodowego	980.—	981.—
Kol. naddniest. à 200 zł. w srebr.	—.—	—.—
Austr. tow. żeglugi par. po 500 zł. m. k.	477.—	478.—
Kol. Ces. Elżbiety po 200 zł m. k.	194.75	195.25
Kol Preszów-Tarn. (węg. część) à 200 zł. w sreb	—.—	—.—
Pół. kolej po 1000 zł. w. a.	1924.—	1927.—
Kol. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k.	240.25	240.50
Lwow.-czern. koł. po 200 zł. w. a. w srebr	150.75	151.—
Tow. kol. żel. państ. po 200 zł. m. k.	307.50	308.50
Połud. kol. państw. po 200 zł. w. a.	140.25	140 75
I. Kol węg. gal. à 200 zł. w srebr.	—.—	—.—

4. Listy zast. losowane. (za 100 zł.)		
Powsz. austr. zakł. kred. ziem. 5-prc. w srbr.	94.—	95.—
Gal. zakł. kr. ziem. w Krak. los. w 28 lat 6-prc.	93.—	93.50
„ „ „ „ „ 36 „ 6-prc.	88.—	88.50
„ „ „ „ „ 37 „ 5 i pół	92.50	93.50
Gal. Tow. kred. w. a. po 4 prc.	75.—	—.—
„ „ „ po 5 prc.	85 —	85.50
Gal. banku hipot. po 6 prc.	88.50	89.—
Gal. zakl. kred. włośc. po 6 proc.	98.25	—.—
Bank. narod. po 5 prc.	93.75	93 90
Węg. tow. ziem. po 5 i pół prc.	85.50	86.—
„ „ „ (rente) po 6 prc.	86.—	86.25
5. Oblig. z prawem pierwszeństwa. (za 100 zł.)		
Kol. Albrechta à 300 zł. 5-prc. w. a.	—.—	79.—
Kol. naddniestrzańska à 300 zł. 5-prc. w. a.	28.50	29.—
Tow. kol. żel. Preszów-Tarnów (węg. część) à 300 zł. 5-prc. w srbr.	—.—	—.—
Kol. połu. po 100 zł. m. k.	95.—	95.50
„ „ „ 100 zł. w. a.	89 75	90.25
Kol. gal. Kar. Ludw. po 300 zł. 5 prc.	106.25	—.—
„ „ „ „ II. emisyi	104.25	104.50
„ „ „ „ III. „	—.—	—.—
Kol. lwow.-czern. jas. IV. emisyi à 300 zł. 5-prc. w srebr.	80.25	80.75
Węg. gal. kol. à 200 zł. 5-prc. w srbr.	—.—	79.—
6. Losy.		
Inst. kred. dla handlu po 100 zł. w. a.	163.75	164.—
Clarego po 40 zł. m. k.	26.25	26.50
Tow. żegl. par. na Dunaju po 100 zł. m. k.	91.—	92.—
Kelglevicha po 10 zł. m. k.	13.—	13.50
Losy miasta Krakowa	16.—	16.50
Pożyczka miasta Budy po 40 zł. w. a.	25.—	26.—
Palfiego po 40 zł. m. k.	24.—	25.—
Fundacya szpit. Arcyksięcia Rudolfa	13.—	13.50
Salma po 40 zł. m. k.	32.—	33. -

St. Genois po 40 zł. m. k.	25.75
Poż. miasta Stanisławowa po 20 zł. w. a.	15.25
Poż. Tryest. po 100 zł. m. k.	107.—
„ „ „ 50 zł. w. a.	52.
Waldsteina po 20 zł. m. k.	23.
Windischgrätza po 20 zł. m. k.	22.50
Weksle (Na 3 miesięcy)	
Amsterdam za 100 zł. hol.	
Augsburg za 100 zł. w. p. n.	91.80
Berlin za 100 tal.	—.—
Frankfurt 100 zł. w. p. n.	91.90
Hamburg za 100 M. B.	53.65
Londyn za 10 ft. szt.	109.95
Paryż za 100 fr.	43.65
Kurs złota.	
Dukat ces. mon.	[illegible]
„ peł. wagi	[illegible]
Korona	—.—
20-frankówka	[illegible]
Rossyjski imperyał	—.—
Talar związkowy	—.—
Srebro	104.—

Telegrafowany kurs wiedeński.

Dnia 19. Października 1874.

Jednolity dług państwa w banknotach
„ „ „ w srebrze
Losy z 1860 roku
Akcye banku wiedeńskiego
„ „ kredytowego
Londyn 10 funtów szterlingów
Srebro
Napoleond'or
Dukat

DZIENNIK URZĘDOWY.

(3698 1—3) **Lizitazions-Ankündigung.** (9811)

Von der k. k. Finanz-bezirks-direktion in Przemyśl, wird zur allgemeinen Kenntniß gebracht, daß bei derselben wegen Verpachtung des Fleischverzehrungssteuerbezuges in den nachbenannten Pachtbezirken auf das Jahr 1875 mit stillschweigender Erneuerung auf das zweite und dritte Jahr im Falle der unterbliebenen zeitgerechten Aufkündigung, oder unbedingt auf ein oder auf drei Jahre mit Vorbehalt der Bestättigung der Pachtdauer die öffentliche Versteigerung abgehalten werden wird, und zwar:

Post Nro.	Für den Pachtbezirk	Tarifsklasse	Fiskal-Preis fl.	fr.	Lizitations-Termin	In den Amts-Stunden
1	Von Fleisch Jaroslau mit Pruchnik Sieniawa und Radymno sammt 119 Ortschaften	Jaroslau II. die übrigen III.	20819	60	27. Oktober 1874.	Von 8 bis 12 Uhr Mittags.
2	Mościska mit Krakiernico sammt 44 Ortschaften	III.	4123	89	28. Oktober 1874.	dtto.
3	Cieszanów, Oleszyce und Narol mit Lipsko sammt 49 Ortschaften	III.	2831	—	29. Oktober 1874.	dtto.
4	Von Wein Stadt Przemyśl mit Zasanie Wilcze und Przekopana dann Markt Niżankowice	—	1872	78	30. Oktober 1874.	dtto.

Schriftliche Offerten, belegt mit dem 10% Vadium sind bis 2 Uhr Nachmittags, des dem Lizitationstermine unmittelbar vorangehenden Tages beim Vorstande der k. k. Finanz-Bezirks-Direktion einzubringen

Die Lizitationsbedingnisse sammt den Verzeichnissen der zu jedem Pachtbezirke gehörenden Ortschaften können hieramts, sowie bei den Finanzwach-Kontrollsbezirksleitern des hiesigen Finanz-Bezirkes eingesehen werden.

Przemyśl am 16 Oktober 1874.

(3569 1—3) **Ogłoszenie.**

L. 3775 C. k. Sąd powiatowy w Mielnicy obwieszcza, że realność rustykalna pod Nr. 14 w Latkowcach położona, do massy po Onufrym Skrynnyk należąca, będzie na zaspokojenie sumy przez Kisyla Reiter wywalczonej 45 zł. i kosztów 3 zł. 11 ct 1 zł. 4 ct. 8 zł. 44 ct. i 6 zł. 63 ct. publicznie sprzedaną w terminach na dniu 5 Listopada 1874, na dniu 3 Grrdnia i na dniu 17 Grudnia 1874 każdą razą o godzinie 9 z rana. Na pierwszym i drugim terminie nie może być poniżej ceny szacunkowej sprzedaną. Warunki licytacyi mogą być w registraturze przejrzane.

Z c. k. Sądu powiatowego.

Mielnica dnia 10 Sierpnia 1874.

(3559 1—3) **Kundmachung.**

Z. 3775. Das k. k. Bezirks-Gericht zu Mielnica setzt in Kenntniß, es werde zur Hereinbringung der ersiegten Forderung des Kisil Reiter wieder die Nachlaßmasse nach Onufry Skrynnyk pr. 45 fl. ö. W. der Gerichtskosten pr. 3 fl. 11 kr, 1 fl. 4 kr., 8 fl. 44 kr., 6 fl. 63 kr. ö. W. die im Latkowce sub Nr. 14. gelegene Rustikalwirthschaft am 5 November 1874 am 3 Dezember und am 17 Dezember 1874 jedesmal um 9 Uhr Vormittags öffentlich feilgeboht mit dem, daß in den ersten zwei Terminen die Realität nur um den Schätzungswerth wird veräußert werden können.

Vom k. k. Bezirks-Gerichte.

Mielnica am 10 August 1874.

(3551 1—3) **Edykt.**

L. 4116. C. k. Sąd powiatowy w Skałacie ogłasza niniejszem, że w skutek przyzwolenia c. k. Sądu obwodowego w Tarnopolu, Karol Pohodyniak włościanin z Rosochowaćca za marnotrawcę uznany, i jemu kurator w osobie Romana Lubianieckiego gospodarza z Rosochowaćca nadany zost ł.

Z c. k. Sądu powiatowego.

Skałat d. 28. Września 1874.

(3697 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 46024. Wcelu zabezpieczenia dostawy fabrykatów tytoniowych bezpośrednie z c. k. fabryk tytoniowych lub pośrednio z tutejszo-krajowych dworców kolei żelaznej do tutejszo-krajowych c. k. magazynów tytoniu na rok 1875 to jest na czas od 1. Stycznia do ostatniego Grudnia 1875, rozpisuje się konkurencya za pomocą podania pisemnych ofert, które należy wnieść najdalej do 16go Listopada 1874 do 2giej godziny popołudniu do Prezydyum c. k krajowej Dyrekcyi skarbu we Lwowie

Oznaczenie stacyi z których i do których ma być uskuteczniona dostawa, tudzież ilości w przybliżeniu przedmiotów dostawy, jakoteż kwoty przepisanego wadyum, i warunki licytacyi i kontraktu mogą być przejrzane w c. k. krajowej Dyrecyi skarbu we Lwowie, w Wiedniu, w Pradze i w Bernie w c. k. Dyrekcyach skarbu w Czerniowcach i Opawie, i we wszystkich tutejszo krajowych c. k powiatowych Dyrekcyach skarbu magazynach i tytoniu.

C. k. krajowa Dyrekcya Skarbu

Lwów dnia 16. Października 1874.

Kundmachung.

Zahl 46024. Zur Sicherstellung r Verfrachtung der Tabak-Verschleißgüte. m mittelbar aus den k. k. Tabak-F cil und mittelbar aus den hierländigen Ei Bahnhöfen zu den hierländigen Tabak schleißmagazinen im Jahre 1875 das i, die Zeit vom 1ten Jänner bis letzten D ber 1875 wird die Koncurenz-Verhandlung m. telst schriftlicher Offerten, welche im Präsidi der k. k. Finanz-Landes-Direktion in Le bis längstens 16ten November 187 Uhr Nachmittag zu überreichen sind, an ben.

Die Bezeichnung der Stationen, au u zu welchen die Verfrachtung zu geschehen die Angabe der beiläufigen Mengen der F güter, des Betrages des einzulegenden V des, dann die betreffenden Lizitations- und er trags-Bedingungen, können bei den Finanz des-Directionen in Lemberg, Wien, Prag un Brün, bei den Finanz-Directionen in Cz witz und Troppau, so wie auch bei allen ländigen k. k. Finanz-Bezirks-Directione Tabakmagazinen eingesehen werden.

Von der k. k. Finanz-Landes-Directio

Lemberg den 16. Oktober 1874.

(3548 1—3) **Edykt.**

L. 9446. C. k. Sąd obwodowy jako handlowy i wekslowy w Złoczowie zawiadamia niniejszem edyktem Simsona Garten, że na prośbę Emanuela Eisenberga de praes. 10. Września 1874 do L. 9446 t. s. uchwałą z dnia 16. Września 1874 do l. 9446 przeciw niemu nakaz zapłaty sumy wekslowej 80 złr. a w. z pn. wydany został, gdy pozwany Simson Garten z życia i miejsca pobytu jest niewiadomy, przeto c. k. Sąd obwodowy w Złoczowie w celu zastępowania go w niniejszej wedle ustaw wekslowych przeprowadzić się mającej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo ustanawia kuratorem tutejszego pana adwokata Dr. Holzera z dodaniem mu na zastępcę pana adwokata Dr Heynego.

Upomina się niniejszym edyktem pozwanego, aby się do ustanowionego kuratora zgłosił i jemu swe kroki obronne podał, lub innego obrońcę wybrał, c. k. sądowi doniósł, i w ogóle wszystkich możebnych do swej obrony środków prawnych użył, gdyż w przeciwnym razie wynikłe złe skutki sobie samemu będzie musiał przypisać.

Z Rady c. k. Sądu obwodowego.

Złoczów d. 16. Września 1874.

(3574 1—3) **Edikt.**

Z. 6174. Vom k. k. Bezirksgerichte in Biała wird auf Grund des Beschlußes des k. k. Oberlandesgerichtes in Krakau vom 1 Juli 1874 Z. 3133 nachdem der mit dem Edikte vom 25 September 1873 Z. 7321 bestimmte 3 monatliche Termin bereits abgelaufen ist aufgetragen, im Sinne der §§. 14 und 20 des Gesetzes vom 25 Juli 1871 Z 96. RGB im Namen dieses Oberlandesgerichtes mittelst eines 2 Ediktes verlautbart, dass Johann Orszulak in d für die Realität sub Nr. 232 a., 92 N. in Alzen (Halcnów), welche in dem ol bezogenen Edikte, nach dem Umfange und nach den Gränzen näher bezeichnet ist, bei dem Bezirksgerichte im Biała vom 27 November in den Grundbüchern der Gemeinde (Halcnów) neueröffenten folium, als Eig mer intabulirt wurde, und daß daher al jenigen welche sich durch den Bestand oder di bücherliche Eintragung in ihren Rechten erachten, aufgefordert werden, ihrer unter Dartnung ihren Ansprüche und b drei Monaten, das ist bis zum 12 Jänner zu erheben, widrigenfalls die Eintragungen d. Wirkung grundbücherlicher Eintragungen langen

Eine Wiedereinsetzung gegen das V men der Ediktalfrist findet nicht statt, und e Verlängerung der letztern für einzelne Pa ist unzuläßig.

K. k. Bezirks-Gericht.

Biała, 28 Juli 1874.

(3657 1—3) **Edykt.**

L. 10.701. W dniu 12. Listopada 187 w dniu 17. Grudnia 1874 i w dniu 21. cznia 1875 każdą razą o godzinie 10. południem odbędzie się w tutejszym Sądzi publiczna licytacyjna sprzedaż realności p d l. k. 25 w Łanowicach położonej do ma leżącej po śp. Janie Fiałka należącej n spokojenie pretensyi Maryanny Hanner w kwocie 240 złr. w. a. z pn.

Cena wywołania wynosi 420 złr. w. a. zaś jako złożyć się mające wadyum wy cza się 10% od sumy wywołania.

Reszta warunków licytacyjnych w o w tutejszej registraturze przejrzeć.

C. k. Sąd powiatowy.

Sambor dnia 28. Września 1874.

(3590) **Kundmachung.**

Z 7878 u. 7879. Vom gefertigten Concurs-Comissär wird den Gläubigern der Eduard Koglerschen Concursmassa in Biala bekannt gegeben, daß der Massaverwalter Dr. Eisenberg in dieser Concurssache den 2. Massavertheilungsentwurf vorgelegt hat, daß sie von demselben bei dem gefertigten Concurs-Commissär oder bei dem Massaverwalter Dr. Eisenberg Einsicht und Abschrift nehmen können, und daß sie ihre allfälligen Erinnerungen gegen denselben bis zum 26. Oktober 1874 entweder mündlich oder schriftlich bei dem gefertigten Concurs-Comissär einzubringen haben und daß zur Verhandlung über allfällige Erinnerungen sowie zur Feststellung des Vertheilungsentwurfs endlich zum Versuche eines Ausgleichs in dieser Concurssache die Tagfahrt auf den 27. October 1874 VMttgs 10 Uhr vor dem gefertigten Concurs Comissär anberaumt ist.

K. k. Bezirksgericht.

Biala, 1. October 1874.

(3585 1—3) **Concurrenz-Kundmachung.**

Z. 2438. Von dem k. k. Lotto-Amte in Lemberg wird bekannt gemacht, daß die mit der Verpflichtung einer Cautionsleistung verbundene k k Lottocollectur zu Rzeszów, in welcher für die Ziehungen in Lemberg unter Nr. 219 und für die Ziehungen in Wien unter Nr. 807 die Lottospiele gesammelt werden, im Wege der öffentlichen Concurrenz verliehen werden wird.

Der bisher mit Percent bemessene Provisionsertrag dieser Collectur betrug nach einem Durchschnitte des dreijährigen Zeitraumes vom 1. Jänner 1871 bis letzten December 1873 jährlich 636 fl. 11 kr. öst. Währ., wovon 431 fl 93 kr. für die Lemberger und 204 fl 18 kr. für die Wiener Spielsammlung entfielen.

Die Lottoverwaltung behält sich die freie Wahl unter den Offerenten vor, wird aber hiebei — wenn thunlich – vorzugsweise denjenigen berücksichtigen, welcher mit dem niedrigsten Provisionspercente sich zufriedenstellt.

Die Collectur wird unter folgenden Bedingungen verliehen:

1. Die Provision ist von dem Collecturspächter gleich nach jeder Ziehung vertragsmäßig zu berechnen und aus den betreffenden Spieleinnahmen zurück zu behalten, und wird demselben mit dem amtlich richtiggestellten Betrage im Ziehungsconto zu Guten geschrieben werden.
2. Der Ersteher ist zur genauen Befolgung der Lottovorschriften und der sonst von seiner vorgesetzten Behörde an ihn ergehenden Anordnungen sowohl gegenüber der Lottoverwaltung als auch gegenüber den Parteien verpflichtet.
3. Der Collectant hat alle mit der Besorgung der Lottospielsammlung verbundenen Auslagen (Miethzins für das Collecturslocale, Kosten der Heizung und Beleuchtung, Botenlöhnungen u. s. w) aus der Provision zu bestreiten und dann in keinem Falle eine andere Vergütung als jene der Provision ansprechen.
4. Die Lottoverwaltung übernimmt keine wie immer geartete Haftung oder Versicherung für den Fortbestand des oben angegebenen Provisionsertrages und leistet daher auch keine Entschädigung, wenn die Spieleinnahmen sich aus was immer für einer Ursache herabmindern.
5. Sowohl der Lottoverwaltung als auch dem Collectanten bleibt es vorbehalten, von dem abgeschlossenen Vertrage ohne Angabe eines speciellen Grundes zurückzutreten, in welchem Falle drei Monate vorher die förmliche Aufkündigung zu geschehen hat und dem Collectanten ein Ersatz oder eine Entschädigung aus irgend einer Ursache nicht zusteht
6. Jede Handlung oder Unterlassung, wegen welcher nach den bestehenden Vorschriften der Verlust eines Spielsammlungsbefugnisses verhängt wird, dann das Vorkommen eines Umstandes, welcher die Ausschließung von der Bewerbung um eine Lottokollectur im Concurrenzwege begründet, löset sogleich den Verträg auf und der Collectant bleibt dem Gefalle für allen durch ihn verursachten Schaden ersatzpflichtig.
7. Der Tod des Collectanten hebt den Vertrag auf, doch wird die Witwe auf ihr Ansuchen, falls kein Ausschließungsgund vorhanden ist, die Collectur bis zur vorschriftsmäßigen Wiederverleihung unter der Bedingung belassen werden, daß dieselbe in die vertragsmäßigen Verbindlichkeiten und Rechte des Verstorbenen eintrete und ihre einstweilige Gebahrung mittelst einer Caution sicherstelle
8. Der Verlust des Spielsammlungsbefugnisses kann auch dann sogleich verhängt werden, wenn der Collectant die Vertragsverbindlichkeiten nicht zuhält, insbesondere wenn derselbe die pflichtige Geldabfuhr oder irgend eine andere Schuldigkeit nicht in der festgesetzten Frist leistet, oder die aus was immer für einem Grunde verringerte Caution nicht auf den festgestellten Betrag rechtzeitig ergänzt, oder wenn die Kollekturs-Provision mit gerichtlichen Verbot belegt wird.
9. Die Collectur darf weder in Afterbestand gegeben, noch die Führung derselben ohne Genehmigung der Lottoverwaltung an andere Personen übertragen werden. Eine Uebertretung dieses Verbotes hat den Verlust des Collecturbefugnisses zur Folge.
10. Die Caution, welche zur Sicherstellung der Collectursführung und der Besorgung der hiemit verbundenen anderweitigen Geschäfte zu leisten ist, wird mit dem Betrage von 1000 fl. Realwerth festgesetzt; jedoch muß dieselbe vom Collectanten entsprechend erhöht werden, sobald eine solche Sicherheitsmaßregel von der Lottoverwaltung als nothwendig angeordnet werden sollte.

Diejenigen, welche sich um diese Collectur bewerben wollen, haben ihre schriftlichen, mit einer Stempelmarke von 50 kr. versehenen und nach dem unten angegebenen Muster verfaßten Offerte versiegelt bei dem k. k. Lotto-Amte in Lemberg und zwar längstens bis zum 21. November 1874 um 12 Uhr Mittags zu überreichen.

Jeder Bewerber hat in seinem Offerte das von ihm angesprochene Provisions-Percent deutlich zu bezeichnen und diesem Offerte beizuschließen:

A. Die Cassequittung über das bei der k. k. Lotto-Amts Casse in Lemberg erlegte Reugeld von 5 Percent des im Eingange dieser Kundmachung bezifferten jährlichen Provisionsertrages, also über den Betrag in runder Summe von 30 fl
B. Die legale Nachweisung der Großjährigkeit des Bewerbers, dann der Fähigkeit desselben zur Führung einer Lottocollectur und zur Leistung der festgesetzten Caution; endlich
C. ein obrigkeitliches Wohlverhaltungszeugniß mit besonderer Rücksicht auf die im nachfolgenden Absatze enthaltenen Bestimmungen und mit Angabe der bisherigen Beschäftigung und des Wohnortes des Offerenten, dann die Nachweisung der Kenntniß der polnischen und deutschen Sprache.

Auch hat der Bewerber zu erklären:

1. ob und mit welchen Beamten der betreffenden Lottoämter er verwandt oder verschwägert sei;
2. ob und welche Colléktur er bereits besitze und daß er auf diese im Falle der Annahme seines Offertes unbedingt verzichte.

Ausgeschlossen von der Bewerbung um eine Lottocollectur im Concurrenzwege sind:

a) Minderjährige;
b) wegen eines Verbrechens, eines aus Gewinnsucht entsprungenen Vergehens oder derlei Uebertretung, dann wegen Schleichhandels oder einer schweren Gefällsübertretung schuldig erkannte oder nur wegen Abganges rechtlicher Beweise der Untersuchung entbundene Personen;
c) gewesene Commissionäre oder Pächter von Gefällen, welchen die Befugnisse aus Strafe oder wegen eines Verschuldens entzogen wurden, oder welche verträgsbrüchig geworden sind
d) diejenigen, über deren Vermögen der Concurs der Gläubiger eröffnet oder das gesetzliche Ausgleichsverfahren eingeleitet wurde; und
e) diejenigen, welche zur Verwaltung des eigenen Vermögens nicht befähigt sind.

Offerte, welche von Personen, denen ein gesetzliches Hinderniß entgegensteht oder welche verspätet eingebracht werden, oder welche unbestimmt oder bedingt lauten, werden nicht in Betracht gezogen.

Pensionisten, Quiescenten, Provisionisten u. s. w. welche eine Lottocollectur im Concurrenzwege erstehen, verbleiben im ungeschmälerten Genusse ihrer Ruhegebühr, und das in den Offerten etwa enthaltene Anbot der Zurücklassuug einer solchen Gebühr findet keine Berüchsichtigung.

Die erlegten Reugelder jener Offerte, die nicht angenommen wurden, werden gleich nach erfolgter Entscheidung über das Resultat der Offertverhandlung zurückgestellt; das Reugeld des Erstehers aber wird zurückbehalten, bis derselbe die Caution erlegt oder sichergestellt haben wird.

Die Cautionsleistung hat entweder in Barem gegen 3 percentige Verzinsung, oder in freien Staatsschuldverschreibungen nach dem Tagescurse, oder aber mittelst annehmbarer Realhypothek längstens binnen vier Wochen vom Zeitpunkte der Zustellung des Decretes, mit welchem dem Ersteher die Collectur zugesichert wird, bei der k. k Lotto-Amts Casse in Lemberg zu erfolgen, widrigens das Reugeld dem Aerar verfällt und eine neue Concurrenz ausgeschrieben, oder nach Umständen in anderer Art mit der Wiederverleihung der Collectur vorgegangen wird.

Nach erfolgtem Erlage oder Sicherstellung der Caution wird das k k. Lotto-Amt in Lemberg dem Ersteher die Spielsammlungs-Bewilligung (Licenz), wofür von demselaen die vorgeschriebene Stempelmarke beizubringen ist, ausfolgen und den Tag bestimmen, mit welchem er die Collectur zu übernehmen hat.

Das Collecturslokal muß zweckentsprechend gelegen und beschaffen sein und darf erst nach aorläufiger Genehmigung des k. k. Lotto-Amtes in Lemberg zur Spielsammlung benützt werden.

Mit dem Ersteher wird förmlicher Vertrag errichtet.

Lemberg. am 10. Oktober 1874.

Muster eines Offertes.

$\frac{\text{Der}}{\text{Die}}$ Unterzeichnete (Vor- und Zuname, Stand oder Beschäftigung und Wohnort des Offerenten) erklärt, daß $\frac{\text{er}}{\text{sie}}$ bereit sei, die für die Ziehungen in Lemberg nnter Nr. 219 und für die Ziehungen in Wien unter Nr. 807 zu Rzeszow bestehende Lottocollectur gegen Bezug einer mit . . . $\frac{.\ .}{10}$ (sage . . ganze und . . . . Zehntel) Percent der Spieleinnahme zu bemessenden Provisionssumme unter den in der Concurrenz-Kundmachnng des k k. Lotto Amtes in Lemberg vom 10. Oktober 1874 Z. 2438 angegebenen Bedingungen zu übernehmen und schließt die verlangten Documente bei.

(Anmerkung) Der Bewerber hat ferner zu erklären:

1. Ob und mit welchen Beamten der betreffenden Lottoämter er verwandt oder verschwägert sei.
2. Ob und welche Collectur er bereits besitze und daß er auf diese im Falle der Annahme seines Offertes unbedingt verzichte

(Datum.) N. N.

(Eigenhändige Unterschrift.)

Von Außen.

Offert wegen Uebernahme der k. k. Lottocollectur Nr. $\frac{219}{807}$ in Rzeszow.

(3584 1—3) **Edykt.**

L. 22.139. C. k. wyższy Sąd krajowy we Lwowie, podaje w myśl ustawy z 25. Lipca 1871 L. 96 dz. u. p, do powszechnej wiadomości, że wskutek prośby Eizyka Werthamera de praes. 12. Maja 1874. L. 12186 o ustanowienie nowego ciała tabularnego dla jego dotychczas w żadnej księdze gruntowej nie zapisanej realności, która pod L. k. 122 w Kołomyi, w Kołomyjskim powiecie sądowym i podatkowym leży, z gruntu budowlanego i stojącego na nim murowanego domu mieszkalnego z drewnianymi budynkami pobocznymi się składa, na wschód z 14 sąż. 3 st. do ulicy bocznej, na południe z 4 sąż 5 st. 6 cal. do „czarnego potoku", na zachód z 15 sąż. 4 st. 6 cal. do realności Josla Halma, a na północ 5 sąż. 1 st. do ulicy studziennej graniczy, i w ogólnej objętości 75 kw. sąż. 3 st. 9 cal. mierzy, c. k. Sąd powiatowy w Kołomyi po przeprowadzeniu niezaprzeczonego dochodzenia komisyjnego, projekt karty hipotecznej dla otworzyć się mającego ciała tabularnego wygotował, który to projekt w tymże c. k. Sądzie powiatowym przejrzanym być może, a od dnia dzisiejszego za księgę gruntową uważanym będzie.

Również oznajmia się, że od tegoż dnia począwszy, nowe prawa własności, zastawu i inne prawa hipoteczne na wyżej opisanej realności jako nowe ciało tabularne do księgi gruntowej wciągnąć się mającej tylko przez wpis do tej księgi hipotecznej nabyte, ograniczone, na innych przeniesione, uchylone być mogą.

Równocześnie wzywa c. k. Sąd krajowy wyższy wszystkich, którzyby

a) na zasadzie praw przed dniem otwarcia tego nowego ciała tabularnego nabytych domagali się zmiany wpisanych tamże stosunków własności i posiadania bez różnicy, czy zmiana ta przez dopisanie, odpisanie lub przepisanie, przez sprostowanie oznaczenia nieruchomości, lub połączenie ciał hipotecznych, czyli też w inny sposób nastąpić ma;
b) już przed dniem otwarcia tego nowego ciała tabularnego na nieruchomości tej, lub na jej częściach nabyli prawa zastawu, służebności lub inne prawa do wpisu hipotecznego przydatne, o ile prawa te jako należące do dawniejszego stanu biernego, wpisane być mają, a przy założeniu tego nowego ciała tabularnego wciągnięte nie zostały,

ażeby w c. k. Sądzie powiatowym w Kołomyi swoje oznajmienie do dnia 15. Stycznia 1875 tem pewniej wnieśli, ileże w przeciwnym razie utracą prawo popierania oznajmić się mających roszczeń przeciw osobom trzecim, które na mocy niezaprzeczonych wpisów w nowej karcie hipotecznej w dobrej wierze nabędą.

Okoliczność, że prawo zgłosić się mające widocznem jest z księgi gruntowej już do użytku nie służącej, lub że strony wniosły do Sądu podanie, tyczące się tego prawa, nie zmienia obowiązku zgłoszenia.

Czyni się zarazem uwagę, że restytucya lub przedłużenie powyższego terminu dla pojedyńczych stron miejsca nie ma.

Lwów dnia 23. Września 1874.

(3584 1—3) **Edict.**

Z. 22139. Vom k. k. Oberlandesgerichte in Lemberg wird hiemit nach Vorschrift des Gesetzes vom 25 Juli 1871 N. 96 R. G. Bl zur allgemeinen Kenntniß gebracht, daß in Folge Ansuchens des Eisig Werthamer de praes. 12 Mai 1874 Z. 12186 um Errichtung eines neuen Tabularkörpers für seine bisher noch in keinem Grundbuche eingetragene Realität C. N. 122 in Kolomea (im Gleichnahmigen Gerichts- und Steuer-Bezierke) welche aus einem Baugrunde und einem darauf stehenden gemauerten Wohnhause sammt hölzernen Nebengebäuden besteht, östlich mit 14° 3′ an eine Seitengasse, südlich mit 4° 5′ 6″ an den Bach „czarny potok", westlich mit 15° 4′ 6″ an die Realität des Josel Halm und nördlich mit 5° 1′ an die Brunnengasse grenzt und im Gesammtflächenmaße 75□° 3′ 9″ enthält, — vom k. k. Bezirksgerichte in Kolomea nach anstandsloser Durchführung der angeordneten kommissionellen Erhebung ein Entwurf der für diese Realität bestimmten neuen Grundbuchseinlage angefertigt worden ist, welcher dortgerichts eingesehen werden kann und vom heutigen Tage an als Grundbuch angesehen werden wird; wie auch, daß von diesem Tage an neue Eigentums-Pfand- und andere bücherliche Rechte auf diese Liegenschaft nur durch die Eintragung in dieses Grundbuch erworben, beschränkt, auf Andere übertragen oder aufgehoben werden können.

Gleichzeitig fordert des k. k. Oberlandesgericht:

a) alle Personen, welche auf Grund eines vor dem Tage der Eröffnung der neuen Grundbuchseinlage erworbenen Rechtes eine Aenderung der in derselben enthaltenen die Eigentums- oder Besitz-Verhältnisse betreffenden Eintragungen in Anspruch nehmen, gleichviel ob die Aenderung durch Ab- Zu- oder Umschreibung, durch Berichtiguag oder Bezeichnung von Liegenschaften oder der Zusammenstellung von Grundbuchskörpern oder in anderer Weise erfolgen soll; — und
b) alle Personen, welche schon vor dem Tage der Eröffnung der neuen Grundbuchseinlage auf die in derselben eingetragenen Liegenschaften oder auf Teile derselben Pfand- Dienstbarkeits- oder andere zur bücherlicher Eintragung geeignete Rechte erworben haben, sofern diese Rechte als zum alten Lastenstande gehörig eingetragen werden sollen und nicht schon bei der Anlegung der neuen Grundbuchseinlage in dieselbe eingetragen wurden, auf ihre Anmeldungen beim k. k. Bezirks-Gerichte in Kolomea bis zum 15 Jänner 1875 um so sicherer einzubringen, als sonst sie das Recht auf Geltendmachung der anzumeldenden Ansprüche gegenüber denjenigen dritten Personen verwirken würden, welche bücherliche Rechte auf Grundlage der in der neuen Grundbuchseinlage enthaltenen und nicht bestrittenen Eintragungen im guten Glauben erworben sollten.

Durch den Umstand, daß das anzumeldende Recht aus einem außer Gebrauch tretenden öffentlichen Buche oder aus einer gerichtlichen Erledigung ersichtlich ist, oder daß ein auf dieses Recht sich beziehendes Einschreiten der Parteien bei Gericht anhängig ist, wird an der Verpflichtung zur Anmeldung nichts geändert

Schließlich wird bemerkt, daß eine Wiedereinsetzung gegen das Versäumen der Ediktalfrist nicht stattfindet und eine Verlängerung der Letzteren für einzelne Parteien unzuläßig ist.

Lemberg am 23. September 1874.

(3550 1—3) **Edykt.**

L. 5553. C. k. Sąd powiatowy w Bełzie oznajmia niniejszem; że przed 35 laty zmarł w Warężu Mendl Berger bez pozostawienia rozporządzenia ostatniej woli, do spadku jego powołanymi są z ustawy: Jossl Berger. Mendl Berger, Feiwel Berger i Berko Berger. Ponieważ miejsce pobytu tego ostatniego nie jest wiadomem, przeto wzywa się go niniejszem, aby się w przeciągu jednego roku, licząc od dnia niniejszego, zgłosił w tymże c. k. Sądzie i wniósł swe oświadczenie do spadku tem pewniej, gdyż inaczej przeprowadzi się pertraktacyę z spadkobiercami zgłaszającymi się i mianowanym dla niego kuratorem Feiwlem Berger.

Z c. k. Sądu powiatowego.

W Bełzie d. 8. Sierpnia 1874.

(3546) **Edykt.**

L 11 387. Stanisławowski c. k. Sąd obwodowy niniejszem wiadomo czyni, że w miejsce c. k. Radcy Sądu krajowego Pressena zamianował komisarzem konkursu Jakuba Steinwurzla c. k. Radcę Sądu krajowego p. Zachariasiewicza.

Z c. k. Sądu obwodowego.

Stanisławów dnia 19. Września 1874.

(3643 1—3) **Obwieszczenie.** L. 1276.

Podaje się do powszechnej wiadomości, że celem zapewnienia dostawy potrzeb dla więźniów c. k. Sądu obwodowego i c. k. Sądu deleg. miejsko-powiatowego w Rzeszowie na rok 1875 odbędzie się w dniach 5. i 6. Listopada 1874 od 9tej godziny z rana licytacya in minus, jako to:

	złożyć się mające wadium
$1479\frac{2}{8}$ łokci drelichu na odzież aresztancką	214 złr.
$1883\frac{5}{16}$ „ płótna na koszule	
$1012\frac{1}{2}$ „ płótna na sienniki	
172 par trzewików z okuciem	
12 „ pantofli skórzanych	
$133\frac{3}{10}$ sągów drzewa opałowego bukowego	133 złr.
256 ℔ czyszczonej oliwy	89 złr.
1035 ℔ zwykłej oliwy	
64 ℔ świec łojowych	
600 ℔ mydła	
100 ℔ smalcu zmieszanego z szpikiem z kości	
27 łokci knotów wełnianych i 10460 sztuk bawełnianych	
195 centnarów żytnej długiej słomy	18 złr.
różnych artykułów do naprawy odzieży i bielizny, tudzież rekwizytów domowych	44 złr.
wyrobów bednarskich	11 złr.
robót ślusarskich	19 złr.
robót kowalskich	13 złr.
robót blacharskich	9 złr.

Wadja złożone być mają gotówką lub w obligacyach prawem dozwolonych według ich kursu, lecz nie nad wartość nominalną obliczonego. Warunki licytacyjue przejrzane być mogą w tutejszym Sądzie.

Pisemne oferty wedle przepisów wygotowane i w wadium opatrzone przyjmować będzie komisya licytacyjna do zamknięcia licytacyi.

Z c. k. Prezydyum Sądu obwodowego
Rzeszów dnia 12. Października 1874

(3547 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 17.163. C. k. Sąd obwodowy w Tarnowie uwiadamia, że otwartą została upadłość co do majątku Hirscha Grobtucha kupca w Tarnowie zamieszkałego, a to co do całego tak ruchomego gdziekolwiek znajdującego się, jak i co do nieruchomego majątku położonego w tych krajach, gdzie urządzenie upadłości z dnia 25 Grudnia 1868 Dz. pr. p. 1869 Nr. 1 obowiązuje.

Komisarzem tej upadłości mianowanym został c. k. adjunkt Dr. p. Władysław Zaklika tymczasowym zaś zawiadowcą masy, p. adw. Dr. Maurycy Braun.

Wszyscy do tej masy upadkowej, jako wierzyciele jej, roszczenie mający, chociażby nawet o takowe i spory wytoczonemi były, powinni takowe w ciągu dni 60 licząc od dnia ogłoszenia niniejszego obwieszczenia w tutejszym Sądzie obwodowym, stosownie do przepisów urządzenia upadłośc, unikając szkodliwych następstw tamże zagrożonych zgłosić, i na posłuchaniu zaś w dniu 11. Listopada 1874 o godzinie 10. zrana, odbyć się mającem do likwidacyi i do uporządkowania podać.

Tak zgłoszonym i na ogólnem posłuchaniu stawającym wierzycielom służy prawo przez wolny obiór w miejsce zawiadowcy masy, jego zastępcy i członków delegacyi wierzycieli dotychczas urzędujących, powołać i stanowczo inne osoby, w których pokładają zaufanie.

Na teraz celem potwierdzenia ustanowionego przez Sąd lub zamianowania innego zawiadowcy masy lub jego zastępcy tudzież obrania delegacyi wierzycieli, wyznacza się p słuchanie na dzień 22. Grudnia 1874 o godzinie 10. zrana, na którem stawić się mają wierzyciele ze stosownemi dokumentami roszczenia ich wykazującemi.

Zarazem przypomina się wierzycielom niemieszkającym ani w Tarnowie ani w obrębie orzectwa tutejszego c. k. Sądu delegowanego miejskiego, że gwoli §. 111 obowiązani są donieść Sądowi o obranym przez siebie, a w Tarnowie mieszkającym pełnomocniku do przyjmowania za nich wszelkich wręczeń, gdyż w przeciwnym razie na wniosek komisarza upadłości na ich koszt i niebezpieczeństwo kurator byłby ustanowiony.

Dalsze ogłoszenia w toku tego postępowania upadkowego zamieszczone będą w urzędowej Gazecie Lwowskiej.

Z c. k. Sądu obwodowego
Tarnów dnia 8. Października 1874.

(3549 1—3) **Edykt.**

L. 10.576. W dniu 5. Listopada 1874 na dniu 10 Grudnia 1874 i na dniu 14. Stycznia 1875 każdą razą o godzinie 10. rano odbędzie się publiczna sprzedaż realności pod l. k. 32 i 62/45 w Pinianach położonej, Jędrzeja Pityły własnej na zaspokojenie pretensyi Wojciecha Brudki w kwocie 40 zł. a. w. z pn.

Cena wywołania wynosi 1150 zł. wadyum 115 zł. w. a.

R sztę warunków licytacyjnych wolno przejrzeć w tutejszo-sądowej registraturze.

C. k Sąd obwodowy
Sambor dnia 19. Września 1874.

(3553 1—3) **Edykt.**

L. 23.248. C. k. wyższy Sąd krajowy lwowski podaje w myśl ustawy z dnia 25. Lipca 1871 l. 96 Dz. pr. p. do powszechnej wiadomości, że w skutek prośby Józefy Dobrowolskiej do c. k. Sądu obwodowego w Tarnopolu dnia 9. Października 1873 liczba 13.349 wniesionej, o utworzenie nowego ciała tabularnego dla realności pod Nr. 730 i 1215 w Tarnopolu, powiecie sądowym, i w tamtejszej gminie podatkowej położonej, składającej się z dwóch domów mieszkalnych i szopy, c. k Sądowi obwodowemu w Tarnopolu poleconem zostało, ażeby tenże wygotował projekt otworzyć się mającego ciała tabularnego, któryto projekt w tymże c. k. Sądzie obwodowym przejrzanym być może, a od dnia 30. Października 1875 za księgę gruntową uważanym będzie; równie oznajmia się, że od dnia 30. Października 1875 począwszy, nowe prawa własności, zastawu i inne prawa hypoteczne na wyżopisanej nieruchomości jako nowe ciało tabularne do księgi gruntowej wciągnąć się mającej, tylko przez wpis do księgi hypotecznej nabyte, ograniczone na innych przeniesione, uchylone być mogą.

Równocześnie wzywa c. k. wyższy Sąd krajowy wszystkich, którzyby

a) na zasadzie praw, przed dniem otwarcia tego nowego ciała tabularnego nabytych, domagali się zmiany wpisanych tamże stosunków własności i posiadania, bez różnicy, czy zmiana ta przez dopisanie, odpisanie lub przepisanie, przez sprostowanie oznaczenia nieruchomości, lub połączenie ciał hypotecznych, czyli też w inny sposób nastąpić ma;
b) już przed dniem otwarcia nowego ciała tabularnego na nieruchomości tej, lub na jej częściach nabyli prawa zastawu, służebności, lub inne prawa do wpisu hypotecznego przydatne, o ile prawa te jako należące do dawniejszego stanu biernego, wpisane być mają, a przy założeniu nowego ciała tabularnego wciągnięte nie zostały, ażeby w c. k. Sądzie obwodowym w Tarnopolu swoje oznajmienie do dnia 30. Października 1875 tem pewniej wnieśli, ileże w przeciwnym razie utracą prawo oznajmić się mających roszczeń przeciw osobom trzecim, które na mocy niezaprzeczonych wpisów w nowej księdze gruntowej zawartych, prawa hypoteczne w dobrej wierze nabędą.

Z c. k. wyższego Sądu krajowego.
Lwów dnia 6. Października 1874.

(3553 1—3) **Edykt.**

L. 45030. C. k. Sąd krajowy we Lwowie podaje niniejszem do wiadomości, iż odbędzie się w tutejszym Sądzie na dniu 10. Listopada 1874 i 15 Grudnia 1874 każdą razą o godzinie 11. przed południem licytacya w celu sprzedaży dwu sum do masy rozbiorowej Benziona Both należących na 500 złr. m. k., 221 złr. m. k., z których pierwsza na realnościach pod Nr. $637\frac{2}{4}$ i $193\frac{2}{4}$ Dom. 134 pag. 327 n. 70 on. a druga na realności pod Nr. $453\frac{2}{4}$ Dom. 141 pag 327 n. 63 on. i Dom. 141 pag. 328 n. 65 on. zaintabulowane są, przy których to terminach sumy te poniżej tej kwoty, na którą opiewają sprzedane nie będą.

Wadyum do rąk komisyi licytującej złożyć się mające wynosi 10/00 sum sprzedać się mających a cena kupna będzie musiała być złozoną w 30 dniach do depozytu sądowego po zawiadomieniu o przyjęciu do Sądu aktu licytacyi.

Ponieważ te sumy są obciążone, to nabywca będzie obowiązanym te długi, o ile cena kupna na pokrycie takowych wystarczy, a wierzyciele przed wypowiedzeniem, jeżeli takowe zastrzeżonem zostało, długów tych odebrać nie chcieliby, na siebie przyjąć.

Dla tych wierzycieli, którzyby dopiero po 4. a względnie 5. Marca 1873 nabyli prawa hipoteczne na te sumy, a także dla tych, którym niemogłaby doręczoną być uchwała sprzedaż dozwalająca ustanowionym został kurator w osobie adw. Dr. Weissa z substytucyą adw. Dr. Bobownika, do którego zgłosić się mają.

Z c k. Sądu krajowego.
Lwów dnia 26. Września 1874.

(3575 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 7445. C. k. Sąd powiatowy w Białej ogłasza niniejszem, iż przymusowa sprzedaż realności pod l. 232/288 w Lipniku położonej, Marcina Halma własnością będącej, rezolucyą z dnia 13. Kwietnia 1874 l. 2000 w celu zzspokojenia wierzytelności Jana Pawlety w kwocie 500 złr. w. a. z pn. rozpisana ponownie w dniu 11. Listopada 1874 o godzinie 10. przed południem odbędzie się w Sądzie tutejszym pod warunkami w edykcie z powyższej daty w Gazecie Lwowskiej objętemi z tą odmianą, iż realność ta także poniżej ceny szacunkowej sprzedaną będzie.

Biała 8. Września 1874.

(3609 1—3) **Edykt.**

L. 3864. C. k. Sąd powiatowy w Głogowie podaje do wiadomości, że Michał Kloc rolnik z Zaczernia, za przyzwoleniem c. k. Sądu obwodowego w Rzeszowie z dnia 11. Września 1874 L 5264 marnotrawcą uznany i dlań Floryan Kloc kuratorem ustanowiony został.

C. k. Sąd powiatowy
Głogów 2. Października 1874.

(3626 1—3) **Edykt.**

L. 54656. C. k. Sąd krajowy we Lwowie wzywa posiadaczy wedle podania skradzionej książeczki galic. kasy oszczędności pod Nr. 27230 na imię Grzegorza Kuziów i okaziciela wystawioną, której stan wkładek z końcem miesiąca Czerwca 1874 kwotę 1199 zł. 97 ct. a. w. wynosi i na którą w dniu 8. Lipca 1874 dalsza wkładka 15 zł. a. w. dołożoną została, ażeby tę książeczkę w przeciągu sześciu miesięcy od dnia ostatniego ogłoszenia niniejszego edyktu licząc, c. k. Sądowi krajowemu tem pewniej okazali, ile że po bezskutecznym upływie tego terminu rzeczona książeczka galic. kasy oszczędności za umorzoną uznaną zostanie.

Z c. k. Sądu krajowego.
We Lwowie dnia 26. Września 1874.

(3630 1—3) **Edykt.**

L. 9147. C. k. Sąd obwodowy w Samborze zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomych Alojzego Nepomucyna dw. im. Nowickiego, Nikodema Fałęckiego, Helenę Ostrzeszowiczową, Domicelę Zukotyńską, Henie Tuchsberg, Leopolda Zischkę, Leibe Blauera, Józefa Fałękiego, Konstantynę czyli Konstancyę Fałęckę zamężną Koreckę, Gabryela Kolischera i Adelę Goldschmidt, że przeciw nim i innym wnieśli. Aniela Kunaszowska, Maciej Kunaszowski i Antoni Delinowski pozew o intabulacyę prawa hipoteki dzierżawy dóbr Chłopczyce z klauzulą niezbywania i nieobciążania z wszystkiemi odnośnemi prawami i pozycyami jako też nadciężarami ze stanu biernego dóbr Chłopczyce i części dóbr Chopczyc z pn. — i że termin do rozprawy na dzień 4. Grudnia 1874 o godzinie 10tej rano wyznaczony został. Dla wyżej wymienionych z miejsca pobytu niewiadomych pozwanych postanowił Sąd kuratora w osobie adw. kraj. Dr. Pawlińskiego z zastępstwem adw. kraj. Dr. Witza, z którym ta sprawa przeprowadzoną będzie.

Wzywa się więc pozwanych powyż wymienionych, aby wcześnie wszelkie ku ich obronie służyć mające prawne środki użyli, gdyż inaczej skutki zaniedbania sami sobie przypisać będą musieli.

C. k. Sąd obwodowy
Sambor dnia 30 Września 1874.

(3631 1—3) **Edykt.**

L. 9065. C. k. Sąd obwodowy jako wekslowy w Stanisławowie wzywa niniejszem dzierżyciela wekslu następującej treści:

„Jezierzany den 29. August 1873 pr. fl. ö. W. 220. Ein Monat a datto zahlen Sie gegen diesen prima Wechsel an die Ordre meiner Eigenen die Summe von Gulden Zweihundert Zwanzig in österr. Währung den Werth erhalten und stellen ihn auf Rechnung ohne Bericht. Herrn Stanisław Matkowski in Jezierzany Samuel Horn m. p. angenommen Stanisław Matkowski m. p für mich an die Ordre der Fr. Hinde Dub Werth erhalten Buczacz 20. Oktober 1873 Samuel Horn m. p.“

ażeby weksel ten w przeciągu dni 45 licząc od czasu edyktalnego niniejszego ogłoszenia tutejszemu c. k. Sądowi obwodowemu przedłożył, inaczej bowiem weksel powyższy na żądanie proszącej Hindy Dub jako amortyzowany uznanym zostanie.

Z c. k. Sądu obwodowego
Stanisławów dnia 16. Września 1874.

(3632 1—3) **Edykt.**

L. 19868. C. k. Sąd obwodowy Tarnowski, dla niewiadomego z miejsca pobytu Emanuela Mandelbauma, nabywcy licytacyjnego realności pod l. 57 i 165 w Tarnowie na Zawalu w sprawie Pelagii Karoliny dwojga imion hr. Potockiej o zapłacenie 525 zł. w. a. z ceny kupna tej realności a w szczególności w celu doręczenia uchwały t. s. z dnia 16. Kwietnia 1874. L 6141 mianuje kuratorem adw. Dr. Brauna ze substytucyą adw. Dr. Ringelheima.

O tem zawiadamia się Emanuela Mandelbauma z nadmienieniem, że wszelkie w sprawie powyższej zapadające uchwały, aż do zgłoszenia się jego ustanowionemu kuratorowi z prawnym skutkiem doręczane będą

C. k. Sąd obwodowy
Tarnów dnia 8. Października 1874.

(3603 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 1396. C. k Sąd powiatowy w Peczeniżynie wiadomo czyni, że w skutek odezwy c. k. Sądu powiatowego w Wiśniowczyku z dnia 31. Grudnia 1873 L. 2609 celem zaspokojenia pretensyi Wysokiego skarbu tytułem zaległej za ś. p. Teodorem Andruchowiczem zaliczki na płacę w kwocie 46 zł. 95 ct. w. a., kosztów egzekucyi w kwotach 7 zł. 87 ct., 5 zł. 2 ct w. a., kosztów przymusowego oszacowania w kwocie 11 zł. 26 ct. w. a. (z których połowa w kwocie 5 zł. 63 ct. w. a. na realność Nr. k. 30 przypada) niemniej niniejszych kosztów egzekucyjnych w kwocie 14 zł. 31 ct. w. a., odbędzie się przymusowa sprzedaż $\frac{1}{6}$ części realności pod l. 30 w Tekuczy położonej i należących do niej gruntów pod Nr. top. 85. 30. Nr. sub rep. 18, Nr. top. 26/28 i 156/192, Nr. top. 851/1775, 1776, 41/43, 93/115, 185/226, 356/474 ze spadku ś p. Heleny Andruchowicz przez głowę ś. p. Teodora Andruchowicza na córkę jego Paulinę Andruchowicz przypadłej, a dotąd jak Dom. Tom. VI str. 101, 102, 103 n. 76, str. 104 n. 77 i str. 110 n. 80 na imię ś. p. Heleny Andruchowicz intabulowanej, w protokole oszacowania z dnia 4. Kwietnia 1872 na 300 zł. w. a oszacowanej, a właściwie po doliczeniu wartości $\frac{1}{6}$ części ogródka pod Nr. sub. rep. 18 top. 26/28 w obszarze 1463 kw. sążni mylnie w protokole oszacowania powyż powołanym opisanego, a do realności Nr. 17 doliczonego, w kwocie 2 zł. w. a razem więc 302 zł. w. a. — w następujących trzech terminach dnia 30. Października, dnia 30. Listopada i dnia 30. Grudnia 1874 każdym razem o godzinie 9tej rano w zabudowaniu tusądowem.

Każdy chęć kupna mający winien złożyć do rąk komisyi licytacyjnej przed rozpoczęciem licytacyi 10% zakład w okrągłej sumie 30 zł. w. a. w gotowiznie lub w książeczkach kasy oszczędności według kwoty imiennej. Przy pierwszych dwóch terminach będzie wymieniona realność za cenę wywołania t j. za cenę szacunkową lub wyżej, zaś przy trzecim terminie nawet niżej ceny szacunkowej za taką cenę sprzedaną, któraby wierzytelność Wys. skarbu pokryła.

Bliższe warunki licytacyi, jakoteż wyciąg tabularny mogą być w tusądowej registraturze przejrzanemi.

O tem się zawiadamia tak interesowanych jako też wszystkich tych, którzyby po dniu 4. Maja 1873 wpis na $\frac{1}{6}$ część w mowie będącej realności uzyskali jakoteż wszystkich którymby uchwała niniejsza z jakiejkolwiek przyczyny przed terminem doręczoną być nie mogła, na ustanowionego kuratora Jana Raczyńskiego w Wiśniowczyku.

C. k. Sąd powiatowy.
Peczenizyn dnia 9. Lipca 1874.

(3598) **Edykt.**

L. 17.219. C. k. Sąd obwodowy w Tarnowie ustanawia dla niewiadomych z miejsca pobytu Rudolfa i Maryi Chroszczewskich, celem przeprowadzenia postępowania egzekucyjnego przeciw nim p. Anny Maćkiewicz o zapłacenie kwoty 1000 zł., kuratora w osobie adw. dra. Forysta dodając mu za zastępcę adw. dra. Brauna, oraz zawiadamia tychże, że celem dalszej likwidacyi termin na dzień 30. Października 1874 wyznaczony został.

Tarnów dnia 1. Października 1874.

(3591) **Kundmachung.**

Z. 8091. Vom gefertigten Concurs-Commissär wird den Gläubigern der Franz Drapczyńskischen Concursmassa in Biala bekannt gegeben, daß der Massaverwalter Herr Dr. Eisenberg den ersten Vertheilungsentwurf in dieser Concurssache überreicht hat, daß sie von demselben bei dem Gefertigten oder bei dem Massaverwalter Einsicht und Abschrift nehmen können und daß sie ihre allfälligen Erinnerungen gegen denselben bis zum 24. October l. J. entweder mündlich oder schriftlich bei dem gefertigten Concurs Comissär einzubringen haben endlich daß zur Verhandlung über allfällige Erinnerungen sowie zur Feststellung des Vertheilungsentwurfes die Tagfahrt auf den 26. October l. J. Vormittags 10 Uhr vor dem gefertigten Concurs Comissär anberaumt ist.

K. k. Bezirksgericht.
Biala, am 1. October 1874.

(3621 2—3) **Edykt.**

L. 4889. C. k. Sąd powiatowy w Jaśle, podaje do publicznej wiadomości, że Walenty Gąsiorowski właściciel folwarku w Jaśle, na podstawie uchwały c. k. Sądu obwodowego w Tarnowie z dnia 24. Września 1874. l. 18.872, uznany został za marnotrawcę. Kuratorem dla niego mianowano p. Konstantego Strzeszkowskiego z Gogolowa.

C. k. Sąd powiatowy

Jasło dnia 7. Października 1874.

(3620 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 3316. C. k. Sąd powiatowy w Dębicy podaje niniejszem do publicznej wiadomości, że w celu ściągnięcia wierzytelności Izaka Dessera w kwocie 219 złr. w. a. zpn. dozwala na egzekucyjną publiczną sprzedaż gospodarstwa włościańskiego w Paszczynie pod Nr. k. 55 położonego, ciała tabularnego niestanowiącego, z budynku mieszkalnego. stodoły i gruntu 16 morgów 407 □ sążni składającego się a dłużnika Jana Magryty własnego, która to sprzedaż w zabudowaniu sądowem w Dębicy w trzech terminach w tym celu wyznaczonych. a to na dniu 19 Listopada, 17. Grudnia 1874 i 14. Stycznia 1875 zawsze o godzinie 10. zrana pod na stępującemi warunkami się odbędzie.

I. Za cenę wywołania stanowi się sądownie wyposrodkowana wartość realności pod licytacyę podciąguiętej w kwocie 1609 złr. a. w.

2. Każdy chęć kupienia mający winien jest jako wadyum złożyć 10% ceny wywoławczej t. j. 161 złr. a. w., w gotówce do rąk komisyi licytacyjnej, które to wadyum najwięcej ofiarującego zatrzymanem, innym zaś licytantom po skończonej licytacyi zaraz zwróconem zostanie.

3. Nowonabywca winien jest w 30 dniach po prawomocności uchwały, protokół licytacyjny do wiadomości sądowej przyjmującej, całą ofiarowaną cenę z potrąceniem deponowanego wadyum do depozytu sądowego złożyć poczem mu dekret własności co do tej realności wydanymi takowa w posiadanie oddaną zostanie

4. Należytość rządową od przeniesienia własności jakoteż i wprowadzenie go do tejże nabywca ze swego zapłacić obowiązany jest.

5. Jeżeliby nabywca, któremukolwiek z powyższych warunków zadość nie uczynił, nietylko złożonem wadyum ale nawet całym swoim majątkiem jest odpowiedzialnym i w mowie będąca realność na jego koszt i niebezpieczeństwo w jednym tylko terminie także poniżej ceny szacunkowej najwięcej ofiarującemu w drodze relicytac i sprzedaną zostanie.

6. Do przedsięwzięcia tej licytacyi rozpisuje się trzy termina i na pierwszych dwóch realność ta tylko wyżej ceny na trzecim zaś tylko za cenę szacunkową sprzedaną zostanie, gdyby zaś i na tym terminie ceny szacunkowej nie ofiarowano, wyznaczy się termin do ustanowienia ułatwiających warunków a na dalszym wyznaczyć się mającym terminie realność ta także i niżej ceny szacunkowej najwięcej ofiarującemu sprzedaną zostanie.

7. Każdemu chęć kupienia mającemu wolno akt zajęcia i oszacowania i warunki licytacyjne w registraturze sądowej przejrzeć.

O czem obie strony, dalej c. k. Prokuratorya Skarbu imieniem Wysokiego Skarbu, c. k. uprz. Zakład kredyt. włościański we Lwowie Reisle Deser, Chiel Rosen, Cirla Liznerowa, Majer Deser do rąk własnych, c. k. urząd podatkowy w Ropczycach, nareszcie ci, którzyby później prawo zastawu uzyskali, lub którymby rezolucya zawczasu doręczoną być nie mogła przez kuratora w osobie Józefa Króla któremu zarazem dekret kuratorski się wręcza zawiadomienie otrzymują.

C. k. Sąd powiatowy.

Dębica 12. Września 1874.

(3617 2—3) **Edykt.**

L. 11.725. W dniu 19. Listopada, 17. Grudnia 1874 i w dniu 21. Stycznia 1875 każdą razą o godzinie 10. rano odbędzie się w tutejszym Sądzie przymusowa licytacyjna sprzedaż realności pod l. k. 218 i 222 w Wojutyczach Jana i Eufrozyny Zarzyckich i Jana Bałabańskiego własnych.

Cena wywołania stanowi cenę szacunkową w kwocie 600 złr. wadyum wynosi 60 złr. a. w.

Resztę warunków licytacyjnych wolno w tutejszo-sądowej registraturze przejrzeć.

C. k. Sąd powiatowy.

Sambor 23. Września 1874.

(3615 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 9197. C. k. Sąd obwodowy w Rzeszowie podaje do publicznej wiadomości, że rozpisana wskutek uchwały tutejszego Sądu z dnia 23. Lutego 1874 do l. 10.997/73 relicytacya dóbr Urzejowic do Feliksa Rosnowskiego należących w powiecie Łańcuckim położonych, celem zaspokojenia należytości galic. Towarzystwa kredytowego w kwocie 15.465 złr. 28 ct. i 3623 złr. 76 ct. a. w. na nowym na dzień 19. Listopada 1874 o godzinie 10. rano odroczonym terminie w tutejszym c. k. Sądzie obwodowym pod warunkami w obwieszczeniu z 23. Lutego 1874 do l. 10.997/1873 zawartemi w Gazecie Lwowskiej w Nr. 63, 68 i 69 ogłoszonemi przedsięwziętą zostanie.

Rzeszów 8. Października 1874.

(3580 2—3) **Edykt.**

L. 3075. C. k. Sąd powiatowy w Wadowicach podaje niniejszem do wiadomości, że w drodze egzekucyi prawomocnych nakazów zapłaty c. k. Sądu krajowego w Krakowie z dnia 11. Kwietnia 1872 l. 6457 i 6458 celem zaspokojenia sum wekslowych p. Joanny Wolskiej w kwotach 56 złr. w. a. z pn. i 115 złr. z pn. po prawomocnie przeprowadzonych dwóch pierwszych stopniach egzekucyi, egzekucyjna sprzedaż przez licytacyę realności pod Nr. 333 n. 192 st. sub rep. 144 w Choczni położonej, do dłużników Tomasza i Magdaleny Widlarzów należącej, ciała tabularnego niestanowiącej, składającej się z domu, stodoły i $8^3/_4$ morgów gruntu na 980 złr. oszacowanej w 3ch terminach, a to: dnia 29. Października, 26. Listopada i 22. Grudnia 1874 zawsze o godzinie 10. zrana w Sądzie tutejszym odbytą zostanie, i że realność ta aż przy trzecim terminie niżej ceny szacunkowej sprzedaną będzie.

Ceną wywołania jest kwota 980 złr. i licytant ma złożyć wadyum w kwocie 98 zł. jedną połowę ceny kupna ma złożyć do depozytu w 30. dniach po zatwierdzeniu aktu licytacyi, drugą połowę zaś w 30. dniach po prawomocności uchwały porządek płatniczy stanowiącej.

Resztę warunków akt opisania i detaksacyi przejrzeć wolno w registraturze.

Wadowice dnia 24 Września 1874.

(3579 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 3217. C. k. Sąd powiatowy w Tyczynie podaje niniejszem do powszechnej wiadomości, że w sprawie egzekucyjnej Sebastyana Kałamarza przeciw Tomaszowi Barowi celem zaspokojenia pretensyi wywalczonej w kwocie 620 złr. a. w. z pn. odbędzie się w tym Sądzie publiczna sprzedaż przymusowa realności pod l. k. 40 w Hussowie położonej Tomasza Bara własnej, protokołem z dnia praes. 3 Września 1872 zastawniczo opisanej, a następnie ocenionej pod następującemi warunkami:

1. Do przedsięwzięcia tej sprzedaży wyznacza się 3 termina, mianowicie: na dzień 28. Października, na dzień 30 Listopada i na d. 22. Grudnia 1874 każdą razą o godzinie 10. przed południem w gmachu sądowym.

2. Przy pierwszych dwóch terminach realność ta tylko wyżej, na trzecim zaś terminie także i za a nawet niżej ceny szacunkowej najwięcej ofiarującemu za gotową zapłatę sprzedaną zostanie.

3. Za cenę wywoławczą tej realności ustanawia się cenę szacunkową tejże w kwocie 765 zł. 65 ct. a. w.

4. Chęć kupienia mający złożyć winien do rąk komisyi licytacyjnej jako wadyum $^1/_{10}$ część ceny szacunkowej w okrągłej sumie 76 złr w. a. gotówką, lub papierami wartościowemi prawnie bezpieczeństwo pupilarne dającemi, według ostatniego kursu jednakże nigdy wyżej ceny nominalnej obliczonemi

Resztę warunków licytacyjnych w registraturze tutejszej przejrzeć lub odpisać można.

O tem zawiadamia się obydwie strony, wierzycieli na realności tej ubezpieczonych, a tych, którymby uchwała licytacyjna doręczoną nie została, lub którzyby dopiero po dniu dzisiejszym prawo zastawu na realności tej uzyskali, przez kuratora w osobie adw. Dr. Alsa ustanowionego.

Tyczyn dnia 20. Lipca 1874.

(3622 2—3) **Ogłoszenie konkursu.**

L. 15760. Z początkiem roku szkolnego 1874/5 nadane będą stypendya z fudacyi t. z. konwiktowych o rocznych 210 złr. i 157 złr. 50 ct. w. a. a mianowicie stypendya z fundacyi Głowińskiego, przeznaczone dla młodzieży pochodzenia szlacheckiego i nieszlacheckiego; z fundacyi Potockiego, Matczyńskiego i Zawadzkiego dla szlachty i z fundacyi t. z. krakowskiej zakordonowej, dla nieszlachty przeznaczone.

Wtym celu ogłasza się niniejszem konkurs

Ubiegać się mogą o stypendya powyższe uczniowie publicznych szkół średnich i wyższych, wnosząc podania swoje za pośrednictwem zakładu, do którego na nauki uczęszczają do Wydziału krajowego, a to najdalej do 15. listopada b. r.

Do podań załączyć należy: metrykę chrztu, świadectwo ubóstwa należycie zatwierdzone i dowody dobrego postępu w naukach, mianowicie zaś świadectwo z ostatniego półrocza szkolnego.

Ubiegający się o stypendya przeznaczone dla młodzieży pochodzenia szlacheckiego, załączyć mają nadto wywód szlachectwa, ci nakoniec, którzyby zamierzali ubiegać się o stypendya z tytułu pokrewieństwa z fundatorami, winni również tę własność swoją wiarygodnie udowodnić.

Z Wydziału krajowego
Królestwa Galicyi i Lodomeryi
i Wielk. Ks. Krakowskiego

We Lwowie dnia 4. Października 1874,

(3612 2—3) **Edykt.**

L. 48835. C. k. Sąd krajowy we Lwowie wzywa niniejszym edyktem posiadaczy wedle podania zagubionej obligacyi pożyczki wojennej w Galicyi wschodniej z dnia 1. listopada 1813 Nr. 2843 na 228 zł $54^3/_8$ ct. z $2^1/_2$ % do gminy Duliby należącej, dnia 1. kwietnia 1856 w Seryi 485 wylosowanej, ażeby poszczególnioną obligacyę c. k. Sądowi krajowemu w przeciągu jednego roku sześciu tygodni i trzech dni, od dnia trzeciego ogłoszenia edyktu w „Gazecie Lwowskiej“ licząc, tem pewniej okazali, ile że po bezskutecznym upływie nadmienionego terminu, poszczególniona obligacya za amortyzowaną uznaną będzie.

Z c. k. Sądu krajowego

Lwów dnia 26. Sierpnia 1874.

(3611 2—3) **Edykt.**

L. 52452. C k. Sąd krajowy ustanawia w miejsce p. c. k. Radcy Dziedzickiego dotychczasowego komisarza konkursowego pana Radcę Barona Kannego komisarzem konkursowym dla massy rozbiorowej Filipa Weinreba.

Z c. k. Sądu krajowego

Lwów dnia 30. Września 1874.

(3639 2—3) **Obwieszczenie licytacyi.**

L. 11 637. W c. k. powiatowej Dyrekcyi skarbu w Sanoku odbędzie się w poniżej wymienionym dniu ustna publiczna licytacya w celu wydzierżawienia poboru podatku konsumcyjnego od mięsa z dodatkiem 20% w niżej orzeczonym okręgu dzierżawnym na lata 1875, 1876 i 1877 bezwarunkowo lub z zastrzeżeniem wypowiedzenia dzierżawy.

Okręg dzierżawny	klasa taryfy	Cena wywołania od mięsa zł.	ct	Licytacya odbędzie się od godziny 9. rano do godziny 2. po południu	Uwaga
Lisko składający się z 24 miejscowości	III.	2400	—	21. Października 1874.	

Pisemne w 10% wadyum zaopatrzone oferty można najpóźniej do 2giej godziny po południu, dnia poprzedzającego ustną licytacyę wnieść do naczelnika c. k. powiatowej Dyrekcyi skarbu w Sanoku

Bliższe warunki można w c. k. powiatowej Dyrekcyi skarbu w Sanoku przejrzeć.

C. k. powiatowa Dyrekcya skarbu

Sanok dnia 12. października 1874.

(3640 3—3) **Obwieszczenie licytacyi.**

L. 19956. C. k. powiatowa Dyrekcya skarbu w Krakowie rozpisuje licytacyę wydzierżawienie poboru podatku konsumcyjnego z 20% dodatkiem

a) od rzezi bydła i sprzedaży mięsa według III. klasy taryfy;

b) od wyszynku wina, w niżej wymienionych okręgach dzierżawnych na rok 187. a warunkowo na rok 1876 lub też i 1877.

Oferty pisemne zaopatrzone 10% wadium, mogą być wniesione do naczelnika c. k. powiatowej Dyrekcyi skarbu w Krakowie najdalej do dnia, który poprzedza dzień licytacyi ale do godziny drugiej po południu. Warunki licytacyi jako też wykaz miejscowości należących do pojedyńczych okręgów dzierżawnych, można przejrzeć w c k. powiatowej Dyrekcyi skarbu w Krakowie i u Nadzorów c. k. straży skarbowej tegoż powiatu.

Liczba porządkowa	Okręg dzierżawny	Cena wywołania od mięsa zlr. wal.	wina austr.	Licytacya ustna odbędzie się w c. k. powiatowej Dyrekcyi skarbu w Krakowie od godziny 9. rano do 12. w południe, dnia
1	Gdów	905	71	
2	Podgórze	14.800	810	
3	Bolechowice	—	36	28. Października 1874.
4	Wieliczka	—	900	
5	Dobczyce	751	251	
6	Skawina	1.588	242	
7	Kalwarya	1.180	181	29. Października 1874.
8	Mogiła z Prądnikiem cz.	1.900	—	
9	Krzeszowice	5.661	—	
10	Andrychów	2.300	570	
11	Biała	7.906	—	
12	Wadowice	4.082	543	2. Listopada 1874.
13	Kęty	3.702	518	
14	Zator	—	347	
15	Milówka	—	145	
16	Żywiec	3.651	555	
17	Slemień	312	72	
18	Oświęcim	—	1.269	
19	Jaworzno	2.207	106	3. Listopada 1874.
20	Chełmek	485	—	
21	Marcy Poręba	—	34	
22	Chrzanów	—	303	

Kraków dnia 9. Października 1874.

(3606 3—3) **Edykt.**

L. 57020. C. k. Sąd krajowy jako handlowy we Lwowie, zawiadamia z życia i miejsca pobytu niewiadomego p. Tytusa Korosteńskiego iż w skutek wniesionego przeciw niemu przez p. Kazimierza Skibińskiego w dniu 4. Października 1874 l. 57020 pozwu, uchwałą z dnia 9. Paźdz. 1874 l. 57020 nakaz zapłaty sumy wekslowej 200 zł a. w. z pn. wydanym, i do zastępywania go w tym sporze na jego koszt i niebezpieczeństwo kurator w osobie p adw. Dr. Hilbrichta z substytucyą p. adw. Dr. Szwedzickiego, ustanowionym został, z którymto kuratorem sprawa ta wedle ustaw w Galicyi obowiązujących przeprowadzoną będzie. Wzywa się zatem pozwanego, ażeby ustanowionemu kuratorowi wszelkie środki obrony podał, albo też innego obrońcę wybrał i sądowi oznajmił, słowem stosownych do swojej obrony środków użył, gdyż w przeciwnym razie wynikające z zaniedbania złe skutki sam sobie przypisaćby musiał.

Lwów dnia 9. Października 1874.

(3599 2-3) **Edykt.**

L, 7575/civ. C. k. Sąd obwodowy w Złoczowie na skutek podania wniesionego przez galicyjskie Towarzystwo kredytowe ziemskie we Lwowie, rozpisuje celem zaspokojena wierzytelności galicyjskiego towarzystwa kredytowego we Lwowie 14 525 zł. w. a. wraz z prowizyą od dnia 1. Stycznia 1871. po $^{5}/_{100}$ liczyć się mającą, tudzież z prowizyą zwłoki od pojedyńczych zapadłych rat w półrocznych równych kwotach 441 zł. w. a. od dnia 1. Stycznia 1871 zalegających, za każdą pojedyńczą ratę od dnia zapadłości, aż do dnia uiszczenia po 4% liczyć się mającą i nadzwyczajnym dodatkiem $^{2}/_{100}$ w myśl statutów i zobowiązań dłużników skryptem objętych, tudzież kosztów w ilości 30 zł. 17 ct. w a. już przyznanych i kosztów obecnych w kwocie 32 zł. 17 ct w. a. z zastrzeżeniem jednak prawa potrącenia kwot. na rachunek tej wierzytelności zapłaconych, ponowną przymusową sprzedaż publiczną dóbr Marjanówka w powiecie Chodorowskim położonych, do p. Wincentego i Maryi Kwiatkowskich należących, i w tym celu postanawia termina na dzień 13. Listopada i 15. Grudnia 1874, każdą razą o godzinie 10. przed południem w Złoczowskim c. k. Sądzie obwodowym odbyć się mające.

Cenę wywołania stanowi wartośc dóbr przy udzieleniu pożyczki przyjęta w sumie 29551 zł. w. a.

W pierwszym i drugim terminie dobra te niżej ceny wywołania nie będą sprzedane

Każdy chęć kupienia mający, winien przed rozpoczęciem licytacyi dziesiątą część ceny wywołania t. j kwotę 2955 zł bądź w gotówce, bądź w książeczkach galicyjskiej kasy oszczędności, bądź w listach zastawnych galicyjskiego towarzystwa kredytowego lub austryackiego banku narodowego, albo też w galicyjskich obligacyach indemnizacyjnych, wedle ostatniego tychże kursu, nigdy jednak nad wartość nominalną tychże do rąk komisyi licytacyjnej jako zakład złożyć.

Gdyby dobra te na pierwszym lub drugim terminie przynajmniej za cenę wywołania sprzedane nie były, natenczas w celu ułożenia ułatwiających warunków wyznacza się termin na dzień 18. Grudnia 1874 o godzinie 10. runo, z tem oznajmieniem, iż nie stawający na terminie wierzyciele hipoteczni, jako do większości głosów przystępujący, uważani będą.

Bliższe warunki licytacyi można w tutejszej registraturze przejrzeć.

O rozpisaniu tej licytacyi zawiadamia się strony obie tudzież wierzycieli hypotecznych do rąk własnych, oraz wierzycieli, którzyby po dniu 23. Czerwca 1874 jako dniu wystawionego wyciągu tabularnego do tabuli krajowej weszli, nakoniec wszystkich wierzycieli, którymby niniejsza uchwała sądowa sprzedaż dóbr Marjanówka rozpisująca lub dalsze uchwały w tej sprawie z jakichkolwiek bądź powodów w cale nie, lub też wcześnie przed terminem licytacyjnym nie mogła być doręczoną, przez edykta do rąk już tusądową uchwałą z dnia 24. Września 1873 l. 6256 ustanowionego kuratora adw dra. Heynego.

Z Rady c. k. Sądu obwodowego.

Złoczów dnia 23. Września 1874.

(3562 2—3) **Edykt.**

L. 10.239/civ. C. k. Sąd obwodowy w Tarnopolu, wzywa posiadaczy następujących wedle podania Leisora Schönbrunna zgubionych weksli, a to:

1. wekslu dnia 7. Lipca 1874, w Korolówce przez Leisora Schönbrunna na 58 zł. wystawionego, a przez Herszka Kuśnierza w Mielnicy przyjętego, płatnego za 3 miesiące od daty.
2. wekslu w Korolówce dnia 7. Lipca 1874 przez Leisora Schönbrunna na 63 zł. wystawionego, a przez Izaka Müllera w Korolówce przyjętego, płatnego za jeden miesiąc od daty.
3. wekslu w Korolówce dnia 12. Lipca 1873, przez Leisora Schönbrunna na 25 zł. wystawionego, a przez Josla Leiba Keftlera w Korolówce przyjętego, płatnego za jeden miesiąc od daty.
4. wekslu w Korolówce dnia 15. Lipca 1874, przez Leisora Schönbrunna na 300 zł. wystawionego, a przez Abę Schamis w Korolówce przyjętego, płatnego za 4 miesiące od daty.
5. wekslu w Korolówce dnia 23. Lipca 1874, przez Leisora Schönbruna na na 105 zł. wystawionego, a przez Juliana Krzeczunowicza w Lesiecznikach przyjętego, płatnego za trzy miesiące od daty.
6. wekslu w Korolówce dnia 13 Kwietnia 1874. przez Leisora Schönbrunna na 50 zł. wystawionego, a przez Stanisława Antonowicza w Strzałkowcach przyjętego, płatnego za trzy miesące od daty, aby weksle pod ż. 3. i 6 oznaczone w przeciągu 45 dni od dnia tego ogłoszenia licząc, zaś weksle pod 1, 4 i 5 oznaczone w przeciągu 45 dni a to co do wekslu pod 1. od dnia 8. Października 1874, co do wekslu pod 4. od dnia 16. Listopada 1874, i co do wekslu pod 5 od dnia 24. Października 1874 rachując, tutejszemu c. k. sądowi obwodowemu przedłożyli i swe prawa wykazali, gdyż wrazie przeciwnym te weksle za niebyłe i nieważne uznane zostaną.

Tarnopol, 23. Września 1874.

(3586 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 2577/civ. C. k. Sąd powiatowy w Białej, czyni niniejszem wiadomo, iż na żądanie p. Jerzego Raffaya z dnia 22. Marca 1874, Nr. 2577 w celu ściągnienia od Franciszka Kappli dłużnej p. Jerzemu Raffayowi sumy 200 zł. m. k. z pn. przymusową sprzedaż realności dłużników pod Nr. k. 235 st. 61 n. w Lipniku położonej w 3 terminach, t. j. dnia 11. Listopada 1874, dnia 11 Grudnia 1874, i dnia 11. Stycznia 1875, każdy raz o godzinie 10. przed południem, w tutejszo-sądowem biórze Nr. II. pod następującemi warunkami przedsięweźmie:

1. Za cenę wywołania ustanawia się cenę szacunkową tejże realności w wysokości 5125 zł. 40 ct. w. a. poniżej której realność ta na pierwszych dwóch terminach sprzedaną nie będzie.
2. Każdy licytant obowiązany jest złożyć do rąk komisyi licytacyjnej przed rozpoczęciem tytułem wadyum 10% ceny szacunkowej w kwocie 512 zł. 54 ct. w. a. gotówką lub w obligacyach publicznych według ostatniego kursu, które to wadyum nowonabywcy na rachunek ceny kupna zatrzymane, innym zaś licytantom zaraz po ukończeniu licytacyi zwrócone będzie.
3. Dalsze warunki licytacyjne, tudzież wykaz hipoteczny i akt oszacowania przejrzeć można w tutejszym Sądzie, zaś wykaz podatków i należytośc indemnizacyjnych w c. k. urzędzie podatkowym w Białej.

Do czego się chęć kupienia mających zaprasza.

Biała dnia 13. Kwietnia 1874.

(3638 2—3) **Kundmachung.**

Z. 11382/2529 IV. Der Lehrkurs 1874/5 in den auf Grundlage des §. 14 des Gesetzes vom 1 Juli 1872 am Sitze der Landwehr- (Landesvertheidigungs-) Commanden Wien, Brünn, Graz, Prag, Lemberg und Innsbruck etablirten Offiziersaspiranten-Schulen der k. k. Landwehrfußtruppen (Landesschützen) wird am 1 Dezember 1874 eröffnet.

Nebst dem hauptsächlichen Zwecke dieser Schulen, Angehörige der k. k. Landwehr und der Wehrpflicht nicht unterliegende Personen des Civilstandes, welche die Offiziers-Charge im nicht activen Verhältnisse anstreben, hiefür gründlich auszubilden, wird auch beabsichtigt, den Personen dieser Kategorien, wenn sie es wünschen, Gelegenheit zum Erwerbe der von den Aspiranten auf Berufs-Kadeten- (Offieziers-) Stellen geforderten, erweiterten Kenntnisse zu bieten.

Diese Absichten sollen zunächst:

A) in Bezug auf die Heranbildung zu Cadeten (Offizieren) im nicht aktiven Verhältnisse, durch die Eröffnung von Abendkursen, wie bisher am Sitze der Eingangs bezeichneten Commanden, und

B) hinsichtlich der Ausbildung zu Berufs-Kadeten (Offiziren) in Einem Schuljahre, durch die Etablirung eines, von den vorgedachten Abendkursen unabhängigen, für die Aspiranten sämmtlicher Landwehr- (Landesvertheidigungs) Commando-Bezirke „gemeinschaftlichen Tags- und Abendkurses in Wien“ realisirt werden.

Der Umfang der in den Abendkursen A) und in dem Tageskurse B) zum Vortrage gelangenden Gegenstände gründet sich im Allgemeinen auf den, in der Beilage II. der Kadeten-Vorschrift für die k. k. LW. (LW. V. B. Nr. 15, v. J. 1870) enthaltenen Lehrplan. Der Abendkurs B) hingegen wird den Vorträgen über Geografie, Geschichte, Matematik und Naturwissenschaften, also jenen Gegenständen gewidmet, deren Kenntniß in dem für die k. k. Kadetenschulen vorgeschriebenen Umfange, nebst den in den Abendkursen A) oder im Tageskurse B) gelehrten Wissenschaften, speziell von den Aspiranten auf Berufs-Kadeten (Offiziers) Stellen verlangt wird.

Der Unterricht in sämmtlichen Gegenständen, so wie jener im Fechten und Turnen, dann die erforderlichen Lehrbücher, Kartenwerke, Schreib- und Zeichenrequisiten werden unentgeldlich geboten.

In dem Tageskurse B) währt der Unterricht täglich 3—4 Stunden, in den Abendkursen A & B) werden für denselben an Werktagen die Abendstunden von 7 — 9 Uhr und teilweise auch die Nachmittage der Sonntage in Anspruch genommen.

Die theoretisch-praktischen Vorträge werden allenthalben mit letztem Juli 1875 beendet.

Die Monate August und September sind ausschließlich zur Vorname praktischer Uebungen bestimmt.

Im Monate Oktober finden die Schlußprüfungen statt.

Jene Personen, welche einen oder den andern der bezeichneten Kurse (A & B) vollständig oder nur theilweise, d. i. mit Rücksicht auf die Vorträge einzelner Gegenstände, zu frequentiren wünschen, wollen ihre Gesuche längstens bis 31 Oktober l. J. an das betreffende Landwehr- (Landesvertheidigungs-) Commando leiten.

Bewerber aus dem Civilstande haben ihre Gesuche mit dem von der politischen- oder Polizei-Behörde des bezüglichen Aufenthaltortes (bei Staats- und diesen gleichgestellten Beamten von den Vorständen der betreffenden Aemter) ausgefertigten Nachweise über: die Geburtsdaten, den Zuständigkeitsort, die genossene allgemeine Bildung, die Subsistenzmittel, gesellschaftliche Stellung und einen tadellosen Lebenswandel, zu instruiren.

Dem Mannschaftsstande der nicht aktiven k. k. Landwehr angehörende Aspiranten, welche den Tags- und Abendkurs (B) oder nur einen dieser Kurse vollständig und auch in Bezug auf Unterkunft und Beköstigung auf Rechnung des LW-Etats zu frequentiren wünschen, haben ihren dießfälligen Gesuchen den Nachweis über die gewonnene allgemeine Bildung und genossene militärische Ausbildung zuzulegen.

Derlei geeignet befundene Aspiranten werden, zum Zwecke ihrer freiwillig angestrebten, militärischen Vervollkommung, von den zuständigen Bataillons-Commandanten rechtzeitig einberufen, zu dem am betreffenden Schulorte etablirten Instruktionskader auf ärarische Kosten abgehen gemacht und daselbst als „Zugeteilte“ in Verpflegung übernommen.

Auf die Dauer ihrer Zutheilung erhalten dieselben — gleich den, dem sistemisirten Präsenzstande der Kaders entnommenen Aspiranten — nebst den chargenmäßigen Gebühren, ein für die Anschaffung von Behelfen zur Erweiterung ihrer Ausbildung durch Selbststudium bestimmtes monatliches Pauschale pr. 6 fl. ö. W.

Die vom Beginne bis zur Beendigung des Lehrkurses zugebrachte Zeit wird ihnen, so wie jenen Aspiranten aus dem Stande der nicht aktiven Landwehr, welche unter Belassung in diesem Verhältnisse, sich zur ungeschmälerten Frequentirung eines Kurses auf eigene Kosten gemeldet haben, zwar nur einfach, jedoch als aktive Dienstleistung angerechnet.

Vom k. k. Ministerium für Landesvertheidigung.

Wien, am 30 September 1874.

(3592 2—3) **Edykt.**

L. 51350. C. k. Sąd krajowy we Lwowie wiadomo czyni, iż w skutek podania Eliasza Linie w sprawie przeciwko Izaakowi Pilzer o 750 zł. a. w. z dnia 26. Lutego 1874., l. 11599, uchwała z dnia 27. Lutego 1874, l. 11599, dozwalająca intabulacyi sumy 750 zł. w. a. w stanie biernym sumy 1200 zł. dla Izaaka Pilznera w stanie biernym sumy 14.000 zł. a. w. na realności pod l. 130 w Tarnowie położonej, intabulowanej, wydaną została.

Powyższa uchwała dorecza się z życia i miejsca pobytu niewiadomym Józefowi Szczepańskiemu i Babecie Luksemburg do rąk równocześnie w osobie p. adw. dra. Hryszkiewicza, z zastępstwem p. adw. dra. Popiela ustanowionego kuratora.

Wzywamy niniejszym edyktem Józefa Szczepańskiego i Babettę Luxemburg, aby w należytym czasie u ustanowionego kuratora, lub też w Sądzie osobiście, albo przez innego zastępcę się zgłosili, i celem przestrzegania swoich praw stosownych środków użyli, ileże z zaniechania wyniknąć mogące niekorzystne skutki, sami sobie przypisać będą musieli.

Lwów dnia 25. września 1874.

(3627 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 2488. C. k. Sąd powiatowy w Krzeszowicach, podaje do publicznej wiadomości, iż celem zabezpieczenia dostawy żywności na rok 1875. dla aresztantów tutejszego Sądu, odbędzie się w tutejszym Sądzie licytacya dnia 19. Października 1874. i 2. Listopada 1874, każdym razem o godzinie 10 r. pod warunkami, które w Sądzie przejrzane być mogą; liczba aresztantów rozmaita.

Wadyum wynosi 50 zł. w. a.

Za podstawę ceny wywołania oznacza się za porcyę gotowaną strawy 16 ct. bez chleba dla zdrowych i chorych aresztantów a funt chleba razowego wagi wiedeńskiej po 9 ct w. a. od której ceny niżej licytować się będzie.

C. k. Sąd powiatowy.

Krzeszowice dnia 10. Października 1874.

(3589 2—3) **Edykt.**

L. 7131. C. k. Sąd powiatowy w Białej ogłasza niniejszem iż celem zaspokojenia wierzytelności Jakuba Jenknera w ilości 150 zł. a w. z pn. przedsięweźmie przymusową sprzedaż realności pod l. 308 w Lipniku położonej do Józefa i Ewy Czaudernów należącej w dniu 11. Listopada 1874 i w dniu 11. Grudnia 1874 zawsze o godzinie 10. przed południem w biurze II.

Wartość szacunkowa tej realności wynosi 514 zł. 80 ct w. a., poniżej której takowa na powyższych terminach sprzedaną nie będzie.

Chęć kupna mający, obowiązanym jest złożyć przed rozpoczęciem licytacyi wadyum w ilości 52 zł. w. a.

Resztę warunków licytacyi i wyciąg hipoteczny przejrzeć można w Registraturze sądowej

Biała dnia 1. Września 1874.

(3629 3—3) **Konkurs.**

L. 879/R s. o. Niniejszem ogłasza się konkurs na posadę młodszego nauczyciela przy szkole etatowej w Mikluszowicach powiatu bocheńskiego, z roczną płacą 200 zł.w. a.

C. k. Rada szkolna okręgowa

Bochnia dnia 12. Października 1874.

(3596 3—3) **Konkurs.**

L. 1075. R. s. o. Na podstawie orzeczeń Rady szkolnej krajowej rozpisuje się konkurs na następujące posady nauczycielskie.

A. W powiecie Kołomyjskim:

1. w Chlebiczynie leśnym, szkoła etatowa z płacą 300 zł., prezentuje miejscowa Rada szkolna;
2. w Czeremchowie, szkoła filialna z płacą 250 złr., prezentuje Rada szkolna;
3. w Kluczowie małym, szkoła filialna z płacą 250 złr., prezentuje miejscowa Rada szkolna;
4. w Rakowczyku, szkoła filialna z płacą 250 złr., prezentuje miejscowa Rada szkolna;
5. w Słobódce leśnej, szkoła filialna z płacą 250 złr., prezentuje miejscowa Rada szkolna;
6. w Tłumaczyku, szkoła filialna z płacą 250 złr, prezentuje miejscowa Rada szkolna;
7. w Turce, szkoła etatowa z płacą 300 zł., prezentuje miejscowa Rada szkolna;
8. w Werbiążu niżnym. szkoła etatowa z płacą 300 zł., prezentuje miejscowa Rada szkolna.

B. W powiecie Kossowskim:

9. w Pistyniu, szkoła etatowa z płacą 350 złr., prezentuje miejscowa Rada szkolna.

C. W powiecie Śniatyńskim:

10. w Popielnikach, szkoła filialna z płacą 250 złr, prezentuje miejscowa Rada szkolna.

D. W powiecie Tłumackim:

11. w Tłumaczu, szkoła etatowa 4ro klasowa, a) posada z płacą 350 złr., b) dwie posady nauczycieli młodszych z płacą po 210 złr., prezentuje miejscowa Rada szkolna;
12. w Tyśmienicy, szkoła etatowa: a) z płacą 350 złr. i 50 złr. za kierownictwo, b) z płacą 350 złr;
13. w Tyśmienicy, szkoła filialna na przedmieściu górnem z płacą 250 złr.:
14. w Tyśmienicy, szkoła filialna na przedmieściu dolnem z płacą 250 złr. — prawo prezentowania na wszystkie posady wykonywać ma miejscowa Rada szkolna;
15. w Hryniowcach, szkoła etatowa z płacą 300 złr., prezentuje miejscowa Rada szkolna.

Podania zaopatrzone w potrzebne załączniki należy wnieść za pośrednictwem swej władzy przełożonej najdalej do 18go listopada b. r. do Rady szkolnej okręgowej.

Z Rady szkolnej okręgowej

Kołomyja dnia 3. Października 1874.

(3641 2—3) **Kundmachung.**

Z. 15018. Von Seite der k. k. Finanz-Bezirks-Direktion wird kundgemacht, daß zu der am 20 Oktober 1874 wegen Verpachtung der Verzehrungssteuer vom Ausschanke der gebrannten geistigen Flüssigkeiten im Brodyer Zollausschluße abzuhaltenden Versteigerung, Offerte und mündliche Anbothe alternativ auch auf die unbedingte Dauer von drei Jahren mit dem, dem hohen Aerar zustehenden Rechte, für den Fall der Auflösung des Zollausschlußes die Pachtung im ersten oder zweiten Pachtjahre drei Monate vor Ablauf des Pachtjahres zu kündigen gemacht und überreicht werden können

Brody am 13 Oktober 1874.

(3656 2—3) **Edykt.**

L. 15.822. C. k. Sąd obwodowy w Tarnowie zawiadamia niniejszem, że na zaspokojenie wierzytelności Seliga Fenichla w kwocie 700 złr. w. a. z pn. dozwoloną została egzekucyjna sprzedaż realności pod Nr. 46 w Tarnowie na Strusinie położonej, Jakóba Głuszaka własnej, składającej się z budynków mieszkalnych i gospodarskich tudzież z pola w przestrzeni 10 morgów 1156 sąż. kwad.

Sprzedaż powyższej realności odbędzie się przez licytacyę publiczną w Sądzie tutejszym we dwóch terminach, a mianowicie w dniu 30. Października 1874 i 27. Listopada 1874, każdą razą o godzinie 10 przed południem.

Cenę wywołania sprzedać się mającej realności stanowić będzie wartość jej szacunkowa, sądownie na kwotę 4195 złr. 42 ct. w. a. wypośrodkowana, niżej której realność ta na pierwszym terminie sprzedaną nie będzie. Na drugim terminie licytacyjnym zaś, realność ta sprzedaną zostanie także za cenę szacunkową.

Każdy chęć kupna mający obowiązanym jest złożyć przed rozpoczęciem licytacyi do rąk komisyi licytacyjnej tytułem wadyum kwotę 420 złr. w. a. albo w gotówce lub też w papierach publicznych, pupilarną pewność mających według kursu równocześnie w Gazecie rządowej wiedeńskiej umieszczonego.

Na wypadek, jeżeliby nikt przynajmniej ceny szacunkowej przy terminach licytacyjnych nie zaofiarował, wyznaczamy termin na dzień 27. Listopada 1874 o godzinie 4. po południu celem ułożenia warunków ułatwiających, według których następnie sprzedaż licytacyjna w trzecim terminie rozpisaną zostanie; zarazem wzywamy wszystkich wierzycieli hipotecznych, by na termin wyznaczony tem pewniej się zgłosili, gdyż nieobecni za przystępujących do wniosku większości uważani będą.

Wyciąg tabularny i akt szacunkowy przejrzane być mogą w registraturze tutejszo sądowej.

Z c. k. Sądu obwodowego.
Tarnów dnia 27. Sierpnia 1874.

(3642 3—3) **Obwieszczenie licytacyi.**

L. 12052. Odnośnie do obwieszczeń z dnia 2. lutego i 14. lipca b. r. l. 13226 i 6484 podaje się do publicznej wiadomości, że ponowna licytacya części dóbr Bednarowa, stanowiących według tabuli krajowej lib. Dom. 18 pag. 254 n. haer. 1. odrębne ciało tabularne i własność konwentu OO. Franciszkanów na św. Stanisławie koło Halicza odbędzie się w gmachu c. k. Starostwa dnia 9. listopada 1874 o godzinie 10. przed południem.

Warunki sprzedarzy ogłoszone w obwieszczeniu umieszczonem w „Gazecie Lwowskiej" z dnia 17., 18. i 19. lutego b. r. Nr. 38, 39 i 40, zatrzymują się z tą tylko różnicą że się cenę wywołania na 8.000 złr. a wadium na 800 złr. w. a. ustanawia.

Stanisławów 12. Października 1874.

(3637 3—3) **Ogłoszenie konkursu.**

L. 18483. Celem nadania dwóch stypendyów z fundacyi ś. p. Aleksandra Egierskiego ogłasza się niniejszem konkurs.

Pierwsze o rocznych 238 zł. przeznaczone jest dla uczniów imienia Egierskich, drugie o rocznych 230 zł. dla krewnych ś. p. fundatora, pochodzących z Wojciecha i Katarzyny z Popielów Siedleckich, tudzież dla ich bezpośredniego i dalszego potomstwa, a to w następującym porządku; dla potomków:

a) p. Stanisława Siedleckiego, na teraz profesora gimnazyum w Krakowie;
b) p. Józefa Siedleckiego w Krakowie;
c) p. Wojciecha Siedleckiego, zamieszkałego w Tarnowie; wreszcie
d) p. Maryi z Siedleckich Zagorzańskiej, zamieszkałej w Rzeszowie.

Na przypadek gdyby nie było odpowiednich kandydatów imienia Egierskich, otrzymać mogą stypendyum dla nich przeznaczone przez substytucyę, uczniowie pochodzący z Wojciecha i Katarzyny Siedleckich i odwrotnie. Gdyby zaś nie było odpowiednich kandydatów ani imienia Egierskich, i też z familii Siedleckich, natedy nadane będą stypendya (jednak również tylko przez substytucyę) synom prywatnych oficyalistów dworskich, pochodzenia polskiego, obrządku rzymsko-katolickiego, urodzonych w Galicyi lub w Wielkiem Księstwie Krakowskiem.

Każdy ubiegający się o te stypendya wykazać winien, iż ukończył siódmy rok życia i uczęszcza do szkół publicznych z postępem dobrym w naukach i obyczajach.

Kandydaci winni wnieść podania swoje za pośrednictwem zakładu, do którego na naukę uczęszczają, do Wydziału krajowego najdalej do 15. Listopada r. b. i załączyć metrykę chrztu, świadectwo ubóstwa i ostatnie świadectwo szkolne. Pochodzący z rodziny Wojciecha i Katarzyny Siedleckich, winni również tę własność swoją wiarygodnie udowodnić, zaś synowie prywatnych oficyalistów dworskich, przedłożyć mają nadto metryki swoich rodziców na dowód, że ci urodzeni są w Galicyi lub w Wielkiem Księstwie Krakowskiem.

Stypendyum na 238 zł. nadane będzie od pierwszego, zaś stypendyum 230 zł. od drugiego półrocza b. roku szkolnego.

Stypendysta, któryby otrzymał stypendyum tylko przez substytucyę, traci takowe, skoro się zgłosi kandydat mający pierwszeństwo do stypendyum przezeń zajętego; — z wyjątkiem takiego wypadku, może stypendysta korzystać z fundacyi aż do ukończenia nauk w szkołach publicznych, jeżeli wykazywać będzie bez przerwy dobry postęp w naukach i zachowaniu się; nadto stypendyści z familii Egierskich i Siedleckich zatrzymać mogą stypendyum wyjątkowo jeszcze przez rok następujący bezpośrednio po ukończeniu studyów. Z Wydziału krajowego Królestwa Galicyi i Lodom. i W. Ks. Krak.

We Lwowie dnia 7. Października 1874.

(3648 3—3) **Konkurs.**

L. 2330. Na posadę kontrolora przy c. k. Dyrekcyi domu kary dla mężczyzn we Lwowie z roczną płacą X. klasy rangi i z obowiązkiem złożenia kaucyi służbowej w wysokości jednorocznej płacy.

Z tą posadą połączony jest dodatek na pomieszkanie w kwocie 200 złr. rocznie tudzież deputat 5ciu sągów twardego a trzech sągów miękiego drzewa i 18 funtów świec stearynowych.

Ubiegający się o tę posadę mają udowodnić dokładnie wykształcenie w rachunkowości i przedłożyć swoje podania do 7. listopada b. r. c. k. Nadprokuratoryi Państwa we Lwowie.

Lwów dnia 15. Października 1874.

(3646 3—3) **Edykt.**

L. 12059. C. k. Sąd obwodowy w Tarnopolu, zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Franciszka Krzysztofowicza o wytoczeniu przeciw niemu pozwu pod dniem 12. września 1874 l. 12059 przez Majera i Jakóba Hornsteinów o zapłacenie sumy 531 zł. w. a. z pn. i o zamianowanie dlań w tej sprawie kuratorem adwokata Dr. Frühlinga któremu terminem przed wyznaczonym 30. dniowym terminem do obrony informacyi udzielić albo innego pełnomocnika sobie ustanowić ma inaczej bowiem złe skutki z zaniedbania wypłynąć mogące sam sobie przypisze.

Tarnopol dnia 21. Września 1874.

(3601 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 2125. Ze strony c. k. Sądu powiatowego w Bolechowie zawiadamia się, że celem ściągnienia wywalczonej przez Pinkasa Kostmann kwoty 24 złr. w. a. z p. n. odbędzie się publiczna sprzedaż realności pod l. 196 w Czołhanach położonej, leżącej masie spadkowej po Nykole Macyk własnej, ciała tabularnego nie stanowiącej w terminach 26. Października i 9. Listopada 1874 tylko za cenę szacunkową lub wyżej takowej, zaś przy trzecim terminie 23. Listopada 1874 i poniżej ceny szacunkowej, w tutejszym sądzie, każdą razą o godzinie 9tej przed południem

Zakład złożyć się mający wynosi 12 złr. w. a.

Akt ocenienia i warunki licytacyi mogą być w tu-sądowej registraturze przeglądnięte.

C. k. Sąd powiatowy
Bolechów dnia 14. Lipca 1874.

Doniesienia prywatne.

Obwieszczenie.

L. 6710. (3654 2—3)

W urzędzie gminnym w Drohobyczu przedsięwzięte zostaną następujące licytacye:

1. dnia 27. Października 1874 na wydzierżawienie miejskiej propinacyi piwnej, to jest prawa poboru ustanowionej opłaty na trzy lat, od 1. Stycznia 1875 do końca Grudnia 1877, z ceną wywoławczą 13.570 złr.
2. Dnia 28. Października 1874 na wydzierżawienie miejskiego browaru piwnego na lat sześć, od 1. Stycznia 1875 do końca Grudnia 1880, z ceną wywoławczą 3.420 złr.

Wadium ustanowione jest 1/10 ceny wywoławczej, kaucya 1/4 ceny dzierżawy, nadto kaucya za nieuszkodzenie browaru i urządzeń 2000 złr.

W powyższych dniach licytacyi licytować się będzie od godziny 9tej rano, aż do 5tej wieczór, pisemnemi ofertami; od godziny 5tej wieczór zaś ustnie.

Warunki licytacyi, wyłożone w tutejszym urzędzie gminnym do przejrzenia.

Drohobycz d. 15. Października 1874.

Z drukarni E. Winiarza we Lwowie.